

# REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, WTOREK, 1-GO LISTOPADA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 309

## BLACHOWSKI SKAZANY NA 5 LAT WIĘZIENIA

**Oskarżony w ostatnim słowie prosił o łagodny wymiar kary, aby mógł wrócić do społeczeństwa i wychować swe dzieci**

Warszawa, 31 października. (ST) O g. 9,30 wznowiony został proces o zabójstwo dyr. Koehlera. Przewodniczący sądu udzielił głosu prok. Fürstenbergowi. Prokurator różnił tu dwa procesy, pierwszy o zabójstwo generalnego dyrektora Koehlera, a drugi dotyczący stosunków żyrardowskich. Prokurator zastrzegł się, że ten drugi proces został sztucznie włożony w ramy pierwszego procesu.

### Mowa prokuratora.

Jeżeli chodzi o ten drugi proces, to przez cały czas przewodu operowano ogólnikami i w dodatku czerpaniami, z drugiej ręki. Ci świadkowie, którzy z oburzeniem mówili o nędzy Żyrardowa świadomie pomijali czynnik obiektywny. Nie można oddzielać Żyrardowa od innych ośrodków gospodarczych. W życiu gospodarczym istnieje t. zw. zasada konstrukcji.

Jeżeli się potępia zasady racjonalizacji pracy w Żyrardowie, należy potępić je i w Łodzi, w Bielsku i w innych miastach fabrycznych. Dalej prokurator polemizuje z zeznaniami Tomaszowskiej która jak wiadomo, zarzuciła inspektorom pracy, że BYLI NA ŻÓLDZIE DYREKCJI ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH.

Prokurator podkreśla, że twierdzenie to nie było oparte na żadnym dowodzie, a w inspekcji pracy pracują najbardziej ideowe jednostki. Prokurator niema dla Tomaszowskiej innego porównania jak to, że jest ona mistrzynią rondla, powracająca z magli z uszami pełnymi plotek.

Należy zdać sobie również sprawę, że urzędowanie w Polsce i na Zachodzie odbywa się zupełnie inaczej. U nas panuje dziwne pomieszanie czynności prywatnych i biurowych.

Na Zachodzie jest wręcz przeciwnie. Najwyżsi urzędnicy nie pozwolą sobie na odrywanie się od pracy w godzinach urzędowych. W tych warunkach bezwzględność dyr. Koehlera, którego świadkowie chcą przedstawić jako sadystrę, nabiera zupełnie innego charakteru.

— Nie będziemy — mówił prokurator — wyręczać trybunału stanu, który miał się zebrać w roku 1923 i rozpatrzyć sprawę b. min. Kucharskiego W ZWIĄZKU Z T. ZW. AFERĄ ŻYRARDOWSKĄ.

Nie było wówczas większości w sejmie, ale sąd w niniejszej sprawie nie będzie go zastępował, jak również nie będzie zastępował sądu cywilnego, powołanego do rozpatrzenia prywatnego targu między robotnikami z jednej a zarządem z drugiej strony. Blachowski został pasowany na SYMBOL NEDZY ŻYRARDOWSKIEJ i trzeba przyznać, że symbol ten został wybrany bardzo niefortunnie. Straż na ul. Mazowieckiej nie był krzykiem rozpacz.

Na marginesie sprawy zaobserwowano jednak objawy bardzo niepokojące. Ma się wrażenie, jakgdyby komuś z poza sali sądowej, zależało uczynić z tej sprawy o zabójstwo rozgrywkę polityczną lub społeczną. Dopuszczano się krytyki postanowień sądu i składano wnioski nie w imieniu stron, lecz w imieniu

### PROLETARIATU WALCZĄCEGO Z KAPITALIZMEM.

Obserwuje się w tej sprawie skrzywienie moralne. Litość jest po stronie zabójcy a nie zabitego.

„To było samobójstwo — powiedział prezydent Orlik — a Blachowski był na rzedziem losu, który mu włożył rewolwer do ręki.

### KOEHLER SAM SIEBIE ZABIŁ

W dalszym ciągu prokurator podkreśla, że Blachowski sam nie umie odpowiedzieć za co zabił Koehlera i trzykrotnie zmienił w tej sprawie swe zeznania. Blachowski powołuje się na swą przeszłość spędzoną w katorżce, a przecież mamy wielu katorżników, którzy nie są wykołajkami i zajmują nawet wysokie stanowiska w państwie. Prokurator wyklucza zbrodnię w afekcie i pod koniec domaga się surowego wymiaru kary, który ma być dowodem, czy zabójstwo Koehlera było słuszną karą, czy też krwawą zbrodnią.

Po prokuratorze zabrał głos rzecznik powództwa cywilnego ze strony rodziny zabitego adw. Nowodworski, który zbija również zarzuty dotyczące zakładów żyrardowskich i oczyszcza Koehlera z zarzutów sadystry i Nerona.

### Co mówią obrońcy.

Z kolei zabrali głos obrońcy. — Po przemówieniu adw. Korala, przemawiał adw. Gacki i Berenson. Adw. Gacki twierdzi, że na czynie Blachowskiego, odbiła się przedewszystkiem walka klasowa. — Obrońca Berenson wyraża się, że jeśli są procesy o klasycznym zbiegu

klasycznych okoliczności łagodzących, to przykładem takiego procesu jest przedewszystkiem proces Blachowskiego.

Przytoczywszy kolejno wszystko, co mogło zmniejszyć winę oskarżonego, wspomina adwokat, że z procesu Blachowskiego, zrobiła proces żyrardowski nie obrona, tylko prokurator i sędzia śledczy, który w pierwszym dniu powołał na świadków ludzi, stojących zdala od dyrekcji żyrardowskiej.

Świadkowie ci ulegli powszechnej sugestji, która wytworzyła taką, a nie inną opinię. Czy tak było, czy nie, faktem jest, że do wiadomości Blachowskiego ta właśnie opinia o stosunkach żyrardowskich doszła, i ona wetknęła mu broń do ręki.

— Słyszałem, — mówi obrońca, — że robotnicy żyrardowscy chodzą do kościoła i modlą się o Blachowskiego. — Pragnąłbym, aby chodzili teraz do kościoła i modlili się o was, panowie sędziowie

W ostatnim słowie Blachowski prosił nie o łagodny wymiar kary, lecz o to, by mógł wrócić do społeczeństwa i wychować dzieci, które ukochał.

Sąd udał się na naradę i przed godz. 6-tą wyłożył wyrok, na mocy którego BLACHOWSKI ZOSTAŁ UZNANY WINNYM ZABÓJSTWA NACZELNEGO DYREKTORA ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH KOEHLERA I SKAZAŁ GO NA 5 LAT WIĘZIENIA

z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, oraz zasądził 500 zł. na rzecz rodziny zabitego, tytułem powództwa cywilnego. Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące. Wyrok wywołał na sali wielkie wrażenie

## W przededniu otwarcia sejmu.

Zjazd posłów przy ul. Wiejskiej. — Narady w klubach opozycyjnych.

**Bo przeprowadzeniu debaty generalnej nad budżetem sesja ma być odroczona na 30 dni.**

Warszawa, 31 października.

(B) Wczoraj, rozpoczął się zjazd posłów w gmachu przy ul. Wiejskiej. W kuluarach zgromadziło się dość liczne grono posłów, a to w związku z wyznaczonymi na wczoraj posiedzeniami dwóch klubów, wyplatą djet oraz wyznaczeniem na czwartek posiedzeniem sejm.

Na posiedzeniu „Klubu Ludowego“, które trwało 4 godziny, wygłosił referat o sytuacji ogólnopolitycznej prezes Róg. W dyskusji zabierali między innymi głos posłowie Witos i Kiernik.

W wyniku dyskusji, uchwalono rezolucję, skierowaną przeciwko zarządzeniom władz w związku z t. zw. akcją wygładzania miast, podjętą i proklamowaną przez agitatorów „Stronnictwa Ludowego“ w różnych okręgach Rzplitej. — „Klub Ludowy“ postanowił zgłosić wniosek nagły w tej sprawie, na pierwszym posiedzeniu sejm.

Klub PPS. pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego, radził nad taktyką, jaką ma zastosować w czasie nad-

chodzącej sesji sejm. Jak słycać, postanowiono zgłosić szereg wniosków o charakterze demonstracyjnym, skierowanych przeciwko rządowi i jego polityce. W kuluarach sejm krayły różne pogłoski i plotki w związku z rozpoczynającą się sesją budżetową. Zanotujemy

tylko te, które mogą mieć pewne prawdopodobieństwo. Jak słycać, będzie przeprowadzona debata generalna nad budżetem, a po skierowaniu preliminarza do komisji budżetowej, SESJA SEJMU BĘDZIE ODROZONA

tylko te, które mogą mieć pewne prawdopodobieństwo. Jak słycać, będzie przeprowadzona debata generalna nad budżetem, a po skierowaniu preliminarza do komisji budżetowej, SESJA SEJMU BĘDZIE ODROZONA

## Plaga bandytyzmu w Niemczech. Dwa zuchwałe napady rabunkowe w biały dzień.

Berlin, 31 października. W ciągu dnia dzisiejszego, dokonano w Niemczech dwu niezwykle zuchwałych napadów w biały dzień. Mianowicie na dwóch pracowników urzędu opieki społecznej, niosących 7000 marek, na jednej z ulic Monachjum, napadło kilku bandytów, przybyłych samochodem. — Uderzeniami pałek gumowych, napastnicy obezwładnili urzędników, poczem zrabowali teczkę z pieniędzmi, zbie-

gli. Jak wykazało śledztwo, samochód, którym posługiwali się napastnicy, został na krótko przed napadem skradziony prawemu właścicielowi.

Jeszcze gwałtowniejszy przebieg miał napad w Erfurcie: w chwili, gdy dwaj woźni, niosący 50.000 marek, udawali się z gmachu Banku Rzeszy do filji, wyskoczyło nagle kilku osobników ze stojącego w pobliżu samochodu i dało serię strzałów rewolwerowych, kładąc jedne-

go z woźnych trupem na miejscu, a drugiego ciężko raniąc. Bandytom nie udało się jednak zrabować skrzynki z pieniędzmi z powodu natychmiastowej interwencji posterunkowej policji, który zaczął bandytów ostrzeliwać. Mimo to, bandyci zbiegli samochodem, unosząc sobą jednego z rannych towarzyszy ścisć posterunkowego na motocykl i dał wyniku.

NA 30 DNI.

Jak słycać, z ramienia rządu na czwartkowym posiedzeniu sejm przy pierwszym czytaniu preliminarza budżetowego, wystąpi minister skarbu, prof. Zawadzki i przedstawi program rządu na tle obecnej sytuacji.



# GRAND-KINO

Dziś poraz ostatni

# KURJER SYBERYJSKI

(POD WROGIM SZTANDAREM).  
**REWOLUCJA W ROSJI** Ceny niższe! Zł. 1, 1.50 i 2.50

Początek o godzinie 12 w poł.



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

## „Skończona Pieśń” (Das Lied ist aus)

Reżyserji arcy mistrza Gezy v. Bolvary w rolach głównych: Liana Haid i Willi Forst. Nadprogram: Aktualności krajowe i tyg. dźwiękowy. Początek o godz. 4 popołudniu w soboty, niedziele i święta, poranki o godzinie 12-ej. Jest to film o którym cały świat dziś mówi, a dwie pieśni „Das Lied ist aus” i „Adieu mein kleiner Gardeoffizier”, każdy dziś śpiewa.

Zna tylko prawo dżungli  
ble. ze to co mu się podoba



### CZŁOWIEK MALPA

## Mogiła Nieznanego Żołnierza.

Kto ty jesteś, żołnierzu?  
Jakie twoje imię?  
Gdzie kolebka i rodzina twoja?  
Luna bojowej sławy oślepiłeś świat,  
a pozostałeś bezimienny, szary, nieznanym.  
Wchłonałeś w siebie łzy i tęsknoty,  
trudy i meki setek, tysięcy i dziesiątków  
tysięcy tych, co toczyli krew za Polskę.  
Byłeś pod Molotkowem i Rarańczą,  
na Polskiej Górze i pod Kanłowem,  
wędrowałeś syberyjskimi szlakami i słonecznymi  
równinami Francji, walczyłeś pod Lwowem i Warszawą.  
Żarli cię wszy, najwierniejsze towarzyski  
żołnierza, gięły ku ziemi rozpacze.  
O chłodzię i głodzie, borem i lasem  
szedłeś niezwalczony i hardy, w Polskę  
wpatrzony unarcie.  
Kaleczyłeś stopy na twardych, kamienistych  
drogach, trwałeś we krwi, ranach i śmierci  
na wschodzie i zachodzie.  
Zgon twój bohaterski zrodził cud żywej  
niepodległej Polski.  
Dano ci królewska mogiła, odziano grób  
przepychem, uczczono twoje bliźni tak,  
jak nie uczczono nikogo.

Jesteś sercem ojczyzny, szary, bezimienny  
żołnierzu!  
Jesteś uosobieniem polskiego męstwa i  
poświęcenia.  
Jesteś uosobieniem ideałów, tęsknot i  
nadziei narodowych!  
Gdy zaduszne świece zapłoną na cmentarzach,  
gdym od Bałtyku do Karpat pograża się dusze  
w cichym zamysleniu, myśl całej Polski  
płynie ku twojej mogile.  
Wśród serdecznego jęku budza się wspomnienia  
umarłej przeszłości, dołata echo szczyku  
oreźnego, zwiędła się krwawe luno na  
pobojowiskach umęczonej ziemi, rwały  
szponami wojny.  
Oto płacze stara matka, żołnierzu! Oto  
płacze tysiące matek, którym jesteś synem  
poległym, zapomnianym, nieznanym.  
A choć umarłeś, duch twój żyje i wiecznie  
w żołnierzu polskim się odradza.  
Gdy świat nanowem ogniem wojny zapłonie  
pójdą na szaniec tysiące i miliony  
dziedziców twego męstwa, serca i ducha.  
Tyś jest milion i dla milionów jesteś  
wiecznie żywym, najświeższym symbolem!

Stanisław Wałowski.

## WATALINA

LEKKA I CIEŁA TYLKO W FIRMIE  
**Edmund Boksleiter**  
Łódź, Sienkiewicza 79, tel. 141-79.

NAJLEPSZE  
WYNIKI  
OSIAGA  
TEN,  
KTO  
GRA

w największej w kraju kolekturze

### J. Wołanow

Łódź: Piotrkowska 11  
i Piotrkowska 72

Zamiejscowym wysyła się odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. 141.795.

Wkrótce

100-1

Bożyszcze Narodów  
Król Tenorów

JAN

## KIEPURA

w filmie

## Pieśń Nocy

Dźwiękowy Teatr świetliny

## „CASINO”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

2

## gwiazdy



## KOBIECY BEZ PRZYSZŁOŚCI

poruszającym dramatycznym zagadnieniem współczesnej moralności.  
NADPROGRAM aktualny dźwiękowy Tygodnik Paramountu — Pocz. o 4, 6, 8 i 0 15 w. w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł.

— **KUŚ IERZ** —  
**Włodzisław Kawecki**  
Piotrkowska 113, tel. 207-76  
Przyjmuje wszelkie roboty. 15-1

## Radjoprogram

WTOREK, dnia 1-go listopada.

- 10.05—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
- 12.15—14.00: Transmisja z Filharmonii Warsz. „Widnia”, sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza z muzyką Stanisława Moniuszki. Wykonawcy: Chór mieszany Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” Warszawska. Orkiestra Filharmonii Warsz., Piotr Małczyński (dyr.) oraz soliści Opery Warsz.
- 14.00—15.00: Przerwa.
- 15.00—16.00: Muzyka.
- 16.00—16.25: Audycja dla dzieci.  
a) Feljton Benedykta Herta „Ściągaczka”,  
b) Transmisja ze Lwowa o powstaniu — „Baśń o wietrze”, pios. G. Kleckieła.
- 16.25—16.45: Płyty gramofonowe.

- 17.55—18.00: Odpzycanie programu na dzień następnym.
- 18.00—18.50: Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości bierące.
- 18.55—19.15: Rozmaitości.
- 18.50—19.20: Komunikat Tow. Zachęty do Rodziny Koni w Polsce.
- 19.20—19.50: Słuchowisko p. t. „Serwa matki” podług Selmy Lagerlöf.

ARDO "załomons'rowany"  
ARDO "sprz dawny!!"  
unkty sprzedaży w Łodzi:  
adio Audion, Traugutta 1  
Radio Alfa, Nawrot 1  
Radio Marconi, Piotrkowska 84.

- 19.50—23.30: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie Opery „Faust” Ch Gounoda. W przerwie od godz. 20.55—21.10: Kwadrans Literacki: Kaden Bandrowskiego p. t. „Nagrodkki Legionistów”. W II-ej przerwie: Wiadomości sportowe. Urząd Kon. Państw. Inst. Meteor. i kom. policynny.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.30. BUDAPESZT. „Requiem” Verdiego. Tr. z Opery Królewskiej.
- 20.00. PRAGA. Koncert symfon. Filharmonii Czeskiej.
- 20.00. WIEN. Koncert symfoniczny.
- 20.30. MEDJOLAN. „Włoszka w Algierze” — opera Rossiniego.
- 20.45. RZYM. „Fanfan la Tulipe” — operetka Varney'a.
- 20.45. LONDYN REG. Koncert symfon.
- 21.10. HAMBURG. Koncert z udz. Jerzego Kulenkampffa (skrz.).
- 21.45. PARYŻ. Koncert symfoniczny.

Rozpoczynamy sezon!!!  
Posiadamy już na składzie następujące odbiorniki:

**TELEFUNKEN**  
„343 W” i „Super 650 WL”

**ARDO**  
3 obwoły, 4 lamp. zł. 590.—

**SCHAUB** „Super”  
**RADIO AUDION**, Łódź,  
traugutta 1, telef. 153-71. 50-1

## Spis rocznika 1912.

W środę, dnia 2 listopada r. b. w godzinach od 8 do 15-ej powinni się stawić do spisu w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie IV-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: U, W, Z, Z. oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie XI komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, Z, Z.  
Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisu, powinien być zameldowany w m. Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wydruk z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby i zaświadczenie o rejestracji.

## Samobójstwo na cmentarzu

**Kobietę przewieziono do szpitala**  
W dniu wczorajszym, około godz. 17 na cmentarzu w Zarzewie, liczni odwiedzający groby swych krewnych w związku z przypadającym dniem „Wszystkich Świętych”, usłyszeli jęki. Gdy zaniepokojeni, zbliżyli się do tego miejsca, ujrzeli obok grobu leżącą na ziemi i wiążącą się w bólu kobietę.  
Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził otrucie, którego lekarz stwierdził kę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radogoszczu.  
Narazie ustalono, iż desperatka nazywa się Korzeniowska. Przyczyna zamachu samobójczego narazie nie została ustalona.  
Policja prowadzi dochodzenie.

## Ludzie za kratami

Jutro premiera w „GRAND KINIE”

Wyszła z druku nowość  
**Dr. Edmunda Wielńskiego**

## „Łotry, Łajdaki, szuie, i mordercy”

Odpowiedź red. ANTONIEMU WEISSOWI na skierowane pytanie.

## Dlaczego wystąpiłem z P.P.S.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty, najlepszy z pudrów, to

## PUDEK ABARID

o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przylega, nie niszczy cery, nie zatyka por skóry, a nadaje jej matową delikatność i świeży, młodzieńczy wygląd.  
CENA DUŻEGO PUDEŁKA 2.50  
MAŁEGO 1.50.  
Sprzedają pierwszorzędne perfumerje i sklepy apteczne.



# Kto zwycięży w Niemczech?

Nie boimy się Schleichera, bo mamy milion karabinów! — woła przywódca hitlerowski.

Berlin, 31 października.

Według oświadczeń szeregu mówców na zgromadzeniach przedwyborczych, narodowi socjaliści w ten sposób przedstawiają sobie przebieg wypadków bezpośrednio po wyborach.

Są trzy możliwości: bądź 6 listopada Hitler uzyska większość, bądź też najpóźniej 8 listopada narodowi socjaliści zwrócą się do Hindenburga, który wówczas powierzy rząd Hitlerowi, bądź wreszcie nastąpi znowu dzień 9 listopada, który jak wiadomo, jest datą rewolucyjnego przewrotu w roku 1918.

Jeden z przywódców hitlerowskich, przemawiając wczoraj w Prusach wchodzących oświadczył mianem:

Hitlerowcy nie obawiają się już Schleichera, rozporządzając milionem karabinów. 6 listopada Niemcy przeżyją nową rewolucję.

W końcowej fazie akcji przedwyborczej zarysował się pomiędzy niemiecką partią ludową a partią niemiecko-narodowych poważny konflikt.

Niemiecka partia ludowa jest przedstawicielką interesów kół przemysłowych, przeciwnych kontyngentowaniu importu produktów rolnych, partia niemiecko-narodowych natomiast przez wszelkie siły do jak najszybszego wprowadzenia w życie kontyngentu. Obie te partie występują w wyborach do Reichstagu z wspólną listą.

Berlin, 31 października.

Dzisiaj ogłoszona została przez komisarza Rzeszy w Prusach nominacja sekretarza stanu, Popitza na stanowisko kierownika pruskiego ministerstwa finansów, ministra wyżywienia Rzeszy Brauna na stanowisko kierownika pruskiego ministerstwa rolnictwa oraz prof. Koehlera na stanowisko pruskiego ministra kultury.

Zadanych dalszych zmian na stanowiskach komisarzy ministrów pruskich nie dokonano. Równocześnie prezydent Hindenburg mianował ministrami Rzeszy bez teki wicekomisarza Rzeszy

## O. W. P. w woj. kieleckim został rozwiązany

Kielce, 31 października.

Wojewoda kielecki, decyzją z dnia 28 października r. b. na zasadzie art. 3 przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 3 stycznia 1919 roku na zasadzie art. 4 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 października 1928 roku, zarządził rozwiązanie na terenie województwa kieleckiego organizacji pod nazwą „Obóz Wielkiej Polski, zagrażającej spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

## Pracownicy miejscy w Warszawie grożą strejkami

Warszawa, 31 października.

(F) Wczoraj, późnym wieczorem odbyło się posiedzenie mężów zaufania wszystkich związków pracowników miejskich w Warszawie.

Na posiedzeniu tem postanowiono udać się w dniu 3 listopada do prezydenta miasta z żądaniem wypłacenia do poniedziałku, 7 listopada, pensyj. Gdyby terminu tego miasto nie dotrzymało, pracownicy grożą strejkami.

## Aresztowanie bandy fałszerzy papierów wartościowych.

Warszawa, 31 października.

(St) Władze śledcze zlikwidowały wielką bandę fałszerzy papierów wartościowych. Na czele bandy stał niejaki Stefan Czarnecki, który jest swego rodzaju unikatem. Czarnecki potrafi pisać przeszło stu charakterami pisma. — W

w Prusach i kierownika min. spraw wewnętrznych Brachta oraz kierownika pruskiego min. finansów Popitza. Ministrowie ci weszli do gabinetu Rzeszy na czas pełnienia swych urzędów w Prusach. Zaprzysiężenie nowych ministrów nastąpiło dziś w godzinach popołudniowych.

Przy tej sposobności prasa przypomina, że dr. Popitz jest reprezentantem idei unifikacji spraw finansowych Prus. z Rzeszą, to też obsadzenie ministerstw pruskich przez nowomianowanych ministrów Rzeszy bez teki znajdzie szczególnie sprzeciw w krajach południowo-niemieckich, które obawiają się ingerencji w swą autonomię finansową ze strony rządu Rzeszy.

Organ partii ludowej „Bayerischer Curier“ nazywa ostatnie zarządzenie zwykłą aneksją Prus, przez Rzeszę upatrując w niem zarzewie zaostrego konfliktu, którego przyszłych rozmiarów nie można obecnie przewidzieć, rząd Wirtembergii ma również zająć stanowisko oficjalne wobec tych zarządzeń.

Berlin, 31 października.

Wicekomisarz rządowy w Prusach,

Bracht, jak donosi dziś biuro Conti, rozporządzeniem z dnia 22 b. m., zniósł zakaz istnienia związku „Oberland“, tak, że istnieniu tej organizacji w Prusach, obecnie nic nie stoi na przeszkodzie.

„Oberland“ należy do związków zbrojeniowych, zajmujących się przysposobieniem wojskowym młodzieży oraz organizacją nacjonalistycznego żywiołu niemieckiego na pograniczu. Powstał on

z byłych korpusów wojskowych i brał udział w czasie powstania w walkach na Górnym Śląsku m. in. uczestniczył w bitwie pod Górą św. Anny.

Działalność tej organizacji nosi charakter skrajnie monarchistyczny, a pracom jej na terenie wewnętrznym kraju, położył m. in. kres zakaz, wydany w Bawarii w roku 1923, kiedy to „Oberland“ przystąpił jawnie do puczu Hitlera.



## Reumatycy

cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Tegal. Tegal usmierza bóle. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Tegal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Przyjaźń hiszpańsko-francuska.

Niezwykle entuzjastyczne przyjęcie Herriota w Madrycie.

Madryt, 31 października.

Dzisiaj, przybył tutaj premier Herriot. Na dworcu oczekiwały premiera francuskiego Herriota, wybitne osobistości ze świata politycznego, artystycznego, literackiego, dziennikarskiego oraz hiszpanie, udekorowani legią honorową.

Policja z trudem utrzymywała porządek wśród licznej zgromadzonej publiczności, wznoszącej okrzyki: Niech żyje Francja.

Pierwszą wizytę premier Herriot złożył prezydentowi Zamorze. Premier francuski wręczył prezydentowi republiki hiszpańskiej insygnia i dyplom orderu wielkiego Krzyża Legji Honorowej, nada-

nego mu przez rząd francuski.

Po wizycie u prezydenta Zamorzy, premier Herriot udał się do gmachu parlamentu, wizyta u prezydenta kortezów trwała godzinę.

Po odejściu premiera francuskiego, prezydent kortezów, w wywiadzie wobec przedstawicieli prasy, wyraził swe zadowolenie z bardzo przyjaznej rozmowy, jaką odbył z szefem rządu francuskiego, podkreślając, że premier francuski wykazał wiele zainteresowania sprawami dotyczącymi parlamentaryzmu hiszpańskiego oraz sprawą realizacji reformy rolnej. Premier francuski mówił wyłącznie o polityce ogólnej, zastrzegając

przytem, aby wizycie jego nie przypisywano żadnych ukrytych celów. — Premier Herriot życzy sobie, aby wizytę jego uważano jako dowód, przyjaźni rządu francuskiego wobec rządu hiszpańskiego, która to przyjaźń powinna się coraz bardziej zacieśniać.

Madryt, 31 października.

Dzisiaj, w godzinach przedpołudniowych grupa, złożona ze stu studentów-komunistów, urządziła w śródmieściu manifestację w celu zaprotestowania przeciwko przypisywanemu rządowi zamiarowi zawarcia z Francją konwencji wojskowej. Policja manifestantów rozproszyła.

## Jednoroczny rozejm zbrojeniowy kończy się w dniu dzisiejszym.

Berlin, 31 października.

W dniu 1-go listopada r. b. upływa „jednoroczny rozejm zbrojeniowy“, zainicjowany na szesznastym zjeździe Ligi Narodów przez włoskiego ministra Grandiego. Sekretariat generalny Ligi Narodów zwrócił się ostatnio do uczestników umowy rozejmowej z ankieta, proponując przedłużenie rozejmu na okres dalszych czterech miesięcy.

Według informacji z kół miarodajnych rząd niemiecki nie odpowiedział na ankietę i nie zamierza wcale udzielić odpowiedzi zanim nie zostanie wyjaśniona sprawa równouprawnienia Niemiec. Nie oznacza to jednak, jak podkreśla komunikat, że Niemcy zajmują pozytywne lub negatywne stanowisko wobec przedłużenia rozejmu zbrojeniowego, względnie, że zamierzają w ten

sposób dać wyraz swym dążeniom zbrojeniowym.

Niemcy stoją przytem na stanowisku, że wspomniana umowa rozejmowa weszła w zakres kompetencji konferencji rozbrojeniowej i tem samem objęta została oświadczeniem, zawartem w liście rządu Rzeszy do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona z dnia 14 września r. b. Jak wiadomo, w liście tym rząd Rzeszy zaznacza, że nie weźmie udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej dopóki nie zostanie zatwierdzona sprawa równouprawnienia Niemiec.

\*\*

Berlin, 31 października.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi berlińskiemu „Associated Press“ były minister Reichswehry, Groener, oświadczył, że projekt Herriota w sprawie zastąpienia armii stałych milicją stwarza nową sytuację w międzynarodowej dyskusji na temat rozbrojenia. Groener zasadniczo wypowiada się za systemem milicji, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z ujemnych stron tego systemu.

Projekt Herriota — oświadczył Groener — posiadać może znaczenie praktyczne pod warunkiem że uwzględnione będą dwa punkty: 1) aby żaden kraj nie mógł korzystać z żadnych wyjątkowych postanowień i 2) aby w każdym kraju służba wojskowa była powszechna.

Wprowadzenie systemu milicji możliwe będzie tylko etapami i uwzględnione muszą być specjalne warunki poszczególnych krajów.

## Nowe przepisy o aplikantach i asesorach sądowych.

Warszawa, 31 października.

Z dniem 1-ym listopada r. b. wchodzi w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, ogłoszone w ostatnim „Dzienniku Ustaw“ i zawierające przepisy o aplikantach i asesorach sądowych.

Rozporządzenie to w szeregu artykułów omawia przepisy, dotyczące aplikantury sądowej. Między in. rozporządzenie przewiduje, że aplikant w miarę

możności, winien odbyć półroczną aplikację w sądzie grodzkim, a następnie jednoroczną aplikację w zakresie sądownictwa karnego, pozostały zaś czas aplikantury — w zakresie sądownictwa cywilnego i hipoteki.

W każdym sądzie okręgowym prowadzone będzie obowiązkowe seminarjum dla aplikantów, czynne od 1-go października do 1-go czerwca każdego roku.

Po zakończeniu aplikacji, aplikant składa egzamin sądowy. Egzamin pisemny polega na opracowaniu wyroku w sprawie cywilnej, oraz aktu oskarżenia lub wyroku w sprawie karnej. Egzamin ustny obejmuje wszelkie dziedziny prawa, których znajomość jest konieczna na stanowiskach sędziego i prokuratora.

W osobnych rozdziałach rozporządzenie określa służbę asesorów sądowych oraz aplikantów prokuratury generalnej.



# DWUZZENIEC?

Romans LEO BELMONTA

3

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W dniu 14 września 1900 roku bankier Roman Czerski, współwłaściciel domu bankowego „Bank Czerskiego i Radwana” w Łodzi, był niesłychanie zdenerwowany. Zakomunikowane mu wieści giełdowe bitywały hłobowo. Akcje przedsiębiorstwa budowy aeroplanów „Antoinette” i akcje towarzystwa eksploatacji nowych terenów naltowych na Kaukazie „Neolux” — spadały na łeb i na szyję i w ciągu paru dni zeszły na poziom bezwartościowych świstków. Zdenerwowane bankiera zwiększał ten fakt, że był on alarmowany listami przez Jana Worszyllę, który za jego namową cały swój, odziedziczony po ojciec zmarłym w Łodzi, kapitał ulokował w papierach „Antoinette” i „Neolux”. Worszylla był zadowolony pod óżnkiem i odbywał podróże po Afryce. Gdy dowiedział się o spadku kursu akcji, zapowiedział swój przyjazd, grożąc Czerskiemu, iż pociągnie go pod sąd. Bankier wprawdzie sądu się nie biał, albowiem wobec Worszylli postępował legalnie, lecz w sumieniu swam czuł drażący kolec. W gruncie rzeczy tego nie doświadczonego i uczonego młodzieńca, nie znał się na interesach pieniężnych, naraził na stratę całego majątku i stanął w poprzek jego ambitnym planom i naukowej kariery.

Data tego bankiera, Czerski, postanowił wcześniej udać się do domu, gdyż na obiedzie miał być dr. Radwan, jego ojciec chrzestny i lekarz jego żony, a zarazem wspólnik w interesach bankowych, zresztą uczestniczący w życiu banku raczej wkładem sporych kapitałów niż pracą osobistą. Był to stary kwałer, otyła, który niedługo praktyka chirurgiczna dobił się znacznego majątku i ostatnio mieszkał w pięknej willi kędo jałanowa, a od czasu do czasu tylko wpadał do Łodzi, najczęściej po to, aby odwiedzić swą najbliższą pacjentkę — Lenę Czerską, Bankier Czerski po uporządkowaniu swych papierów udał się w kierunku Helenowa, gdzie mieszkał się jego pałacyk. Po przybyciu do domu, zastał wizytówkę Worszylli. Zmiał ją gwałtownie i rzekł głośno: — Ach, ten człowiek mnie wymęczył. Dławił wiele temu, toby mnie uwolnił od niego!..

W mieszkaniu tymczasem zastał już dra Radwana, który, lecząc Czerską, która nabawiła się skutki przedwczesnego porodu choroby kłobiecej.

Lekarz zapewnił Czerskiego, że Lena jest już zupełnie zdrowa i wobec tego dalsze pożytki małżeństwa nie powinno już doznawać żadnych przeszkód.

Czerski przyjął tę wiadomość z pozor- nym entuzjazmem, zdradzając przytem pewne zmieszanie i niepokoje. Nie uszło to uwagi Leny. W czasie obiadu Czerska stara się przeżreć tajemnicę męża.

Siedząc przy sobie — gwarzyli, jedząc. Lena nieustannie dolewała wina meowli.

Zdawał się być w doskonałym humorze, w zgodzie z jej szczęśliwym nastroszeniem.

Ale w końcu obiadu, zauważyła, że oczy męża coraz częściej kierują się w stronę ściennego zegara. Jakoby z nieścisłością śledziły ruch posuwających się wskazówek.

— Czy zamysłasz wyjść jeszcze teraz — po tem, co usłyszałeś od doktora? — Chmurzyła się — lzy były w jej głosie.

— Kochanie! przecież mówiłem ci, że mam ważne interesy na miasteczku.

— Oj, w jakich interesach!.. bylam pewna, że o tem zapomni.

— Jednakże... czekają na mnie.

— Kto?!

— Nie wszystko ci jedno?..

— Wszystko jedno.. ale nie chcę, żebyś teraz... tak... odszedł, kiedy pogodziliśmy się znowu.

— Przecież nie kłóciłem się..

— Ale to było gorsze, niż kłótnia... Czulaś lód twojej obecności..

— Fleciasz!

Przechyliła główkę ku niemu. I naraż poczuł wilgoć na swojej ręce. Łza spadała z jej oczu.

— Leno!.. ty płaczesz?

— A bo.. bo.. — wydeła gniewnie usteczka — chciałam ci się pokazać w nowym szlafrocuku.

Spojrzył znowu na zegar.

— Mam jeszcze trochę czasu... z pół godziny. Pokaż mi się..

— No, to pójde tam... Ale nie wchodź, póki nie zawołam.

Pobiegła do swojej sypialni, której progu nie przestąpił od kilku miesięcy. Sypiał w saloniku, wierny ostrzeżeniu lekarza, który pouczył go o niebezpieczeństwie, grożącym żonie, dopóki stan małżonki nie powróci do normy po dokonanej na niej operacji cesarskiego cięcia, które nie uratowało płodu, a o mało nie skończyło się katastrofą śmiertelną dla niedoszłej matki.

Wyczekiwał krótko. Drzwi uchyliły się zlekka — w szczelinie dojrzał rozpuszczone jedwabiste włosy, które tak ongiś kochał, opadające na ramiona i rozwarły na pół nagiej piersi japoński szlafroczek..

— Gazelo moja!

Poskoczył ku drzwiom, z których zda się, spadał pieczęć surowego zakazu medycyny, dając miejsce miłości małżeńskiej..

## ROZDZIAŁ V.

### Tajemnicza wizyta.

Jeszcze czuł pocałunki Leny na ustach. Ale już, zda się myślał uciekał od niej. Z niepokojem rozglądał się po obu stronach słabo zabudowanej ulicy w poszukiwaniu dorożki, lub samochodu. W reku trzymał zegarek i mruzczał niezadowolony ze siebie:

„Dziesięć minut po trzeciej. Nie zdążę z pewnością na pociąg. A oca czeka i niecierpliwi się!”

Wiedział, że pociąg, którym winien był odjechać, aby przybyć na godzinę umówioną, już odszedł i o godzinie trzeciej minut dwadzieścia pięć odchodził fiasterny. Późniejszy o dogodnej komunikacji odchodził dopiero pod wieczór.

W pobliżu pałacyku zrzadka pojawiały się samochody. Musiał wyrzucić sobie, że zbyt wiele czasu zmieżył, ulegając kaprysowi Leny — no, i własnej namiętności. Wprawdzie oszalałająca nowina z ust lekarza zmieniła wszystko w jego trybie życia. Ale tembardziej — tak sądził — obowiązkiem jego było dążyć do utrzymania danego listownie przyrzeczenia. Stał w obliczu rozmowy ważnej, rozstrzygającej o losie innej osoby, która już wczoraj wyznaczyła mu godzinę schadzki — tym tonem prośby, w której zew błagalny mieszał się jej zwyciężajem z rozkazem, jaktemu dotąd bezopornie ulegał.

Nagle dał się słyszeć turkot kół. Nadjeżdżała dorożka. Na szczęście była pusta. Czerski wskoczył na stopień.

— Na dworzec! — krzyknął. Jeżeli zdążysz, zarobisz dobrze..

Dorożkarz zaciął konie.

Czerski przed podjazdem dworca usłyszał gwizd lokomotywy. Przebiegł w kilku susach poczekalnie. Woźny zamknął już drzwi na peron. Ale spostrzegłszy znajomego mu dobrze z częstych wycieczek bankiera, otworzył drzwi przed nim nacięż, nawołując:

— Prędeży! panie dyrektorze! Pociąg już rusza..

Czerski posiadał bilet abonamentowy. Mógł więc bez straty czasu wybiec na peron. Pociąg już zwolna posuwał się po szynach. Ostatni wagon — bagażowy — stał otworem. Bankier bez namysłu wskoczył na stopień — i prosto wpadł w objęcia posługacza kolejowego.

— Dziękuję Bogu! zdążyłem.

Posługacz kreślił głową:

— Zawszeć ryzykant z pana... Mógł pan złamać nogę. Albo i pod kola się dostać.. Nie daj Boże!..

— Widać, szczęście miałem... — śmiał się zdyszany Czerski.

Wagonowy podsunął mu pudło:

— Niechże pan o pocznie.. A złotóweczka chyba zarobię abym za szczęście pańskie wypłł.

Z końca wagonu zjawił się drugi pracownik.

— Ale tak między nami mówiąc, to niby w wagonie towarowym nie wolno nam przewozić nikogo.. Może pan dobrodziej karę zapłacić.. A i do nas się przycepią, że wpuściliśmy..

— To znaczy, że i wam się należy złotóweczka?..

— A no, niby tak..

Czerski sięgnął do portmonetki.

— A zdałby się jeszcze papierosik — przymógł się stary.

Czerski wyciągnął papierosnicę do obu.

— Nie zrobię wam kłopotu — na przystanku sąsiednim przesiądę się do wagonu pierwszej klasy.

W Widzewie Czerski wysiadł. Przeszedł szybkim krokiem obok kontrolera biletów, który oddał mu ukłon pełny szacunku, mimowoli robiąc uwagę:

— O, tym razem jedzie pan dyrektor pośpiesznym pociągiem.

Bankier mimowoli się zachmurzył, nie odpowiadając. Przeszło mu na myśl, że już zbyt obserwacyjny był ten służbista kolejowy.

Okazywał się, że ciekawość ludzka z amatorstwa zajmowała się śledzeniem jego kroków. Jakgdyby liczoną jego wizyty i notowano godziny jego przybycia. Poczuł się niejako w roli przestępcy — zbiega, za którym wysłano listy gończe.

„A w gruncie rzeczy — pomyślał — czyż nie popełniłam przestępstwa, bywając w tem miejscu”.

W tej chwili twarz jego nie była zwykła maską spokoju, która przybierał wobec ludzi; oblicze jego miało wyraz jakiejś zgrzyoty, czy wielkiej troski. Albowiem nikt nie obserwował go, gdy dla skrócenia drogi przedzierał się przez mały las, którego geste krzewy zniewalały go do wyszukiwania przejść wolnych, lub rozchyłania kolczastych gałęzi sośniny.

Wreszcie znalazł się na ścieżce, prowadzącej do sztachet ogrodu, w głębi którego widniała elegancka willa. Pchnął zlekka furtkę, a zaraz na jego spotkanie

wyrwał się niewiadomo skąd mały kulający chłopiec, który zaklaskał radośnie w dłonie:

— A, pan dyrektor!

Czerski zatrzymał się:

— Gdzie jest twój ojciec?

— Sądzi kwiaty.. tam, na końcu ogrodu. Mam go zawołać?

— Nie! nie trzeba.. A gdzie twoja matka?

— W izbie.. pierze bieliznę. Skocz do niej duchem..

— Ależ nie potrzebuję jej..

Wyciągnął z kieszeni paczkę cukierków, którą nabył w wagonie od przekupnia.

— Masz, Filipku!

— Pan zawsze pamięta o mnie! — zauważył wdzięcznie chłopiec.

Bankier przestępował z nogi na nogę. Chciał rzec coś, ale owo „coś” widocznie nie przechodziło mu przez gardło.

Wreszcie zdecydował się lecz wpróż niby umyślnie zadał pytanie uboczne w kwestji, co do której był dokładnie poinformowany przez ojca chrzestnego.

— Pan Radwan dawno wynajął tę willę?

— Ze dwa tygodnie temu.. Przedtem stała długo pustka. Nikt nie najmował.. Mało słońca — wskazał wysokie lipy, wiankiem otaczające dom — aż panu Radwanowi właśnie to się podobało. Meble przysłyż wczoraj.. jeszcze robi się ostatnie porządki. Jeno niewiadomo, kiedy pan „dochtór” się wprowadził.

— Piękna willa!.. Ale słuchajno, mały. Kiedy pan Radwan tu przyjedzie, nie potrzebujesz mu mówić, że tu byłem.

Chłopiec wytrzeszczył oczy.

— A no.. to nie powiem! — rzekł wreszcie, poskrobawszy się w głowę.

— I nie potrzebujesz też mówić ojcu i matce o mojej bytności.

Rumieniec pokrył jego policzki — wstydził się tej konfidencji z dziesięcioletnim wiejskim chłopcem, którego niejako uczył kłamstwa, acz w formie milczenia.

— Nie puszcę pary z ust! — rzekł chłopiec, sięgając do torebki, w której znajdowały się cukierki, odgrywające rolę kubanu za milczenie.

— Czy furtka otwarta? — zapytał bankier, wskazując na mur, odgradzający posiadłość wynajętą przez Radwana, od sąsiedniej posiadłości.

— Jak zawsze.. Mam odprowadzić pana?

— Nie potrzeba.. sam trafię.

— A no, to ja pójdę do moich gołębi. I chłopczyna pochromal w stronę gołębnika.

Czerski postąpił naprzód. Był zły na siebie z powodu rozmowy z chłopcem. Ale słuchał nakazów rozsądku. Droga przez stojącą otworem furtkę, jako że obie sąsiadujące posiadłości stanowiły własność jednego gospodarza — zwykły był przedostawać się do zamieszkałej przez „ciotkę Barbarę” willi. Albowiem unikał wejścia frontowego. Zjawiał się tu w godzinach, gdy stara dama, z trudem zresztą opuszczająca fotel na biegunach, zażywała drzemki. Zwykły był podchodzić pod okno od tyłu — pukał cicho trzykrotnie w szybę, poczem w drzwiach altanki na tyłach pojawiała się postać młodej kobiety — drzwi otwierały się i zostawał wpuszczony do środka przez ciemny kurtylarz. Służby nigdy tu nie było. Widać usunięta bywała zgóry surowym nakazem.

Tak też uczynił i teraz..

(Dalszy ciąg jutro).



Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka. Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie.

# JEDEN MIESIĄC W ŁODZI.

We wrześniu zwiększyła się liczba ludności o 420 osób. — Spadek ilości małżeństw i urodzeń. — Coraz więcej pożarów.

## Zimą ludzie więcej chorują i umierają.

(s) Łódź jest olbrzymim miastem w którym życie płynie szerokim korytem. Każdy dzień przynosi nam jakieś nowiny i zmiany, niema bodaj godziny, by nie zanotowano jakiegoś wydarzenia.

Jak w każdym wielkim środowisku, dzień dzisiejszy nie jest podobny do wczorajszego. W ciągu jednej doby następują rozmaite przeobrażenia, w ciągu zaś tygodnia, miesiąca i roku, ewolucje te występują coraz jaskrawiej.

Zwykły rachunek za jeden ubiegły miesiąc bieżącego roku, obrazuje bardzo plastycznie, najważniejsze zmiany, jakie miały miejsce w życiu Łodzi.

Przyjrzyjmy się im zbliska. W pierwszym rzędzie — przyrost ludności. W ciągu miesiąca września b.r. ludność Łodzi powiększyła się o 420 głów, w czem element napływowy stanowi 322, reszta — to jest 98 — przypada na przyrost naturalny ludności, stanowią nadwyżkę urodzeń nad zgonami.

Podkreślić należy przytem, że przy-

rost napływowy Łodzi wynosił we wrześniu znacznie więcej, aniżeli w poprzednich miesiącach. Przyczyniło się do tego rozpoczęcie roku szkolnego oraz pewne ożywienie w handlu w tym miesiącu.

W dalszym ciągu wrzesień, w porównaniu z poprzednim miesiącem, wykazał bardzo duży spadek zarówno małżeństw jak i urodzeń. Jest to tembardziej znamienne, że zazwyczaj latem bywa mniej zawieranych małżeństw, a jesienią więcej. Tymczasem w roku bieżącym nastąpiła pod tym względem zmiana. Jak nas informują, zjawisko to tłumaczy się tem, że latem łatwiej można znaleźć jakieś lokum, ludzie starają się wykorzystać tę okoliczność. Drugim bardzo interesującym szczegółem jest fakt spadku ilości zawieranych małżeństw wśród ludności chrześcijańskiej w większym stopniu aniżeli wśród ludności żydowskiej. Tłumaczy się to tem, iż ludność chrześcijańska zawiera śluby prawie masowo, w czasie świąt Bożego Narodzenia. To też

we wrześniu zarejestrowano 160 małżeństw chrześcijańskich (w sierpniu 187) i 102 małżeństwa żydowskie (w sierpniu 111).

Jeśli o tę ostatnią cyfrę chodzi, jest ona prawdopodobnie niepełna. Możliwe, że w ciągu miesiąca września zawarto daleko większą ilość ślubów, ale wiadomo, że żydzi często zadawalniają się tylko ślubem rytualnym, nie rejestrując się w urzędzie stanu cywilnego.

Jeśli chodzi o urodzenia, zarejestrowano 194 urodzenia, w poprzednim miesiącu — 202.

Natomiast, jeśli chodzi o zgony, miesiąc wrzesień wykazał znaczny ich wzrost. Był to skutek chorób zakaźnych, które grasowały w Łodzi, przede wszystkim zaś tyfusu brzuszego, który zabrał wiele ofiar.

We wrześniu zmarło w Łodzi 96 osób. Jak nas informują, w miarę postępowania zimy ilość ta może jeszcze bardziej się zwiększyć. Miesiące zimowe są zazwyczaj trudne do przetrwania i powodują znacznie większą liczbę zgonów.

Jednym z najbardziej niepokojących objawów, zanotowanych we wrześniu — to wzrost ilości pożarów. Urzędowo zarejestrowano ich 52, w poprzednim miesiącu tylko 23. Fakt powyższy jest tembardziej niepokojący, że w ciągu bieżącego miesiąca zanotowano też znaczna ilość pożarów.

Zjawisko to jednak ma swoje wytłumaczenie. We wrześniu, gdy ludzie powracają z letnisk, rozpoczyna się palenie w piecach kuchennych, a w październiku już pali się w piecach pokojowych. To w dużym stopniu wpływa na ilość pożarów w Łodzi.

Podkreślić również należy większą frekwencję na tramwajach miejskich. Ma to swe wytłumaczenie w rozpoczęciu roku szkolnego oraz powrotu ludności ze wsi i uzdrowisk.

Zrozumiałą wreszcie jest rzeczą, że w ciągu miesiąca września zanotowano duże wzmoczenie się frekwencji w kinoteatrach łódzkich, co pozostaje w związku z rozpoczęciem sezonu jesienno-zimowego.

Tak oto przedstawia się życie Łodzi na przestrzeni krótkiego odcinka czasu — jednego miesiąca.



**KRONIKA**

Listopad  
**1**  
WTOREK

Dzisiaj Wszystkich Sw. Jutro Dzień Zaduszny	
Wschód słońca	6.30
Zachód słońca	16.10
Wschód księżyca	11.28
Zachód księżyca	17.49
Długość dnia	9.12
Ubyło dnia	6.58

## Święto Zmarłych.

Dzisiaj o zmroku zagorzeje niebo nad wszystkim cmentarzami łódzkimi... Jesienne niebo zajmie się łuną szeroką — ognistą — niby łuną pożarną. Dziwna to łuna i jedyna w roku. Na grobach płoną migotliwym blaskiem małe świece — groby wylaniają się w tem świetle jak kurhany — a wysoko nad niebo cmentarza wzbija się z tych małych płomieni wielka łuna...

To nasza pamięć o tych, co odeszli, skupiona w dzień Wszystkich Świętych i spętowana w ten dzień jedyną gorę wielką pożogą na jaśniejącym niebie. Jakby wszystkie nasze westchnienia uderzyły o niebo... Jakby wszystkie przebiegłości naszych myśli, które przez cały rok o swych zmarłych mamy — zcałiły się w tę dziwną godzinę i uderzyły jednym potężnym akordem o firmament.

Z całego miasta już od wczoraj płyną ku cmentarzom tłumy niezliczone. Przekupnie zajęli nawet sąsiednie ulice. „Koroniarze” rozbili swe stoiska, handlarze kwiatami — ofiarują małe chryzantemki — dąbki, świece, ognie, świerki i całe gaiki — pełno tego w kramach przed cmentarzami.

Dziedkowie najrozmaitsi, babiny przeróżne — smętnie podśpiewują przed wrotami cmentarza: to nieboractwo jest więcej, niż jedna noga za czerwonym murem cmentarnym, pod którym siedzi; kto wie, czy do przyszłych Wszystkich Świętych dożyją...

Tłumy płyną falą nieustanną — jakby całe miasto żywych w ten dziwny dzień przyszło w odwiedziny do miasta umarłych. U grobów spotykają się krewini najdalsi, których przez rok cały dzielą nasze marne sprawy dnia oodzienego... Z obnażonymi głowami stoją koło tych grobów, które są „ich” grobami... W świetle świeczek twarze stają się dziwnie poważne, skupione i pełne pietyzmu...

Każdy prawie grób jest oczyszczony, osypany piaskiem — cmentarz zamienia się w ogród, tyle w nim kwiatów...

Pod wieczór cichnie wszystko... łuna nad cmentarzem gładnie powoli.

Umarli wracają do spokoju, do ciszy, która jest ich przywilejem najpierwszym — tym, dla którego żyć warto, a my wracamy do naszego bałasu i tempa.

## W stronę cmentarzy

uruchomiono dodatkowe pociągi tramwajowe.

Dzisiaj od rana, tradycyjnym zwyczajem, wielotysięczne tłumy mieszkańców Łodzi wylegną za miasto do okolicznych cmentarzy, aby oddać hołd pamięci zmarłych członków rodziny i przyjaciół.

W związku z tem już od wczesnego rana wypuszczone będą na miasto dodatkowe pociągi tramwajowe, łączące przede wszystkim obydwie cmentarze: „Stary” i Zarzew; następnie cmentarz na Dołach z śródmieściem i inne mniejsze cmentarze w okolicy. Z uwagi na przewidywany olbrzymi napływ publiczności — na ulicach Łodzi ukaże się najprawdopodobniej cały tabor tramwajowy, jakim dysponuje dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej.

Jak się dowiadujemy, poza pociągami, kursującymi normalnie na swych stałych liniach, skierowane będą w stronę cmentarzy tramwaje linii Nr. 4, 10, 7, 14, 16, które, wyjeżdżając ze swoich stacji krańcowych, kierować się będą następnie w stronę jednego z cmentarzy. Na specjalnych tych pociągach umieszczone będą odpowiednie napisy.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancewskiej (Zgierska 57), W. Groszczyńskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego Nr. 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

## Wakacje w szkołach.

Zimą — 3 tygodnie, latem — 2 miesiące.

(i) Od dłuższego czasu w kołach szkolnych lansowano pogłoski o mającej nastąpić radykalnej reformie wakacji w szkołach średnich i powszechnych. Reforma ta miała na celu danie młodzieży szkolnej większego wypoczynku, bez straty równoczesnej czasu, wymaganego na naukę.

Pogłoski te okazały się prawdziwe. Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest już rozważana w ministerstwie oświaty dawno. Zbierano opinie, zarówno kierowników szkół jak też lekarzy szkolnych, by uzyskać jaknajbardziej miarodajne w tej sprawie wskazówki. Ostatecznie zdecydowano, że najważniejszym okresem wakacji jest zima i lato,

podczas gdy ferie wiosenne są zupełnie niepotrzebne dla zdrowia młodzieży. Z tego też względu postanowiono skrócić wszystkie ferie, rozszerzając wakacje przede wszystkim zimowe, oraz przesuwając okres wakacji letnich stosownie do naszego klimatu.

Zarządzenie w tej sprawie wydane będzie w najbliższych dniach. Przewiduje ono, że w czasie Bożego Narodzenia ferie trwać będą trzy tygodnie, rozpoczynające się 23 grudnia. Ferie letnie będą trwały 2 miesiące, od 15 czerwca do 15 sierpnia. Skrócone będą natomiast ferie wielkanocne, jak również rozpocząć się będą wcześniej o 2 tygodnie nowy rok szkolny.

## Ławnicy sądów pracy.

Listy kandydatów mają być złożone przez związki.

(ii) W dniu 15 stycznia 1933 r. upływa kadencja ławników sądów pracy. W związku z tem w dniach najbliższych rozpocząć się musi składanie przez związki zawodowe organizacje gospodarcze nowych list kandydatów na ławników sądu pracy. W Łodzi zamianowani będą ławnicy sądu pracy i ławnicy sądu okręgowego.

W myśl ustawy organizacje zawodowe powinny złożyć listy kandydatów do ministerstwa opieki społecznej za pośrednictwem Inspektoratu pracy, przy czym liczba kandydatów powinna być trzykrotnie wyższa, niż liczba miejsc ławników w każdej grupie pracowniczej

i pracodawców w danym sądzie. Postanowienie to jest jednak bardzo uciążliwe, gdyż wymagałoby npr. aby w Łodzi każda organizacja zawodowa zgłosiła około 800 kandydatów na ławników i zastępców i z tego też względu ministerstwo zezwoliło, aby listy zawierały tylko tyle nazwisk, wiele ławników istotnie będzie zamianowanych. Do tego również należy podać podwójną liczbę kandydatów na zastępców.

Listy kandydatów muszą być składane w trzech egzemplarzach. Termin prekluzyjny, do którego można składać listy, ogłoszony będzie w drodze urzędowej.

HIGIENICZNY  
TAPCZAN  
METALOWY

cena od 100 zł. z materacem



**PROGRES RECORD**

ze skrzydeł na pościel, z siatką kanadyjską i sprężynami stożkowymi, zastępujący łóżko, otomanę, kanapę, wygodny fotel. Pod ładną narzutą jest ozdoba w pokoju. Wszelkie wymiary od 70 do 150 cm. szerokości. Ceny niskie. Warunki dogodne.

Stefan STRENGER Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 982-77, Nowy Świat 19, tel. 509-99.

## Dzień oszczędności w Łodzi.

Wczoraj obchodzono w Łodzi święto oszczędności.

Na program święta złożyły się prelekcje w szkołach powszechnych i średnich, gdzie zapoznawano dźwiatwę szkolną z ideą oszczędności oraz jej znaczeniem zarówno dla jednostki, jak i dla społeczeństwa.

Następnie w godzinach popołudniowych łódzka radiostacja nadała radiosłuchaczom audycję „Dnia Oszczędności”. Na ten sam temat odbyły się w godzinach wieczorowych odczyty i akademie w lokalach zrzeszeniowych. (p)

## Ważne dla wyjeżdżających do Paryża

**FRANCOPOL**

Polskie Biuro Podróży  
Paryż IX, 11, rue Montholon  
(przy Square Montholon)  
metro Poissonniere — Tel. Provence  
76-43. 5 minut od Gare du Nord i Gare  
de l'Est.

Organizuje tanie wycieczki autokarami po Paryżu i okolicach z przewodnikiem, rezerwuje pokoje w hotelach, sprzedaje bilety kolejowe do wszystkich państw, a w szczególności ulgowe bilety kolejowe do Polski. Podróżnicze za pośrednictwem „FRANCOPOLU”.

„FRANCOPOL” — to synonim fachowości i rzetelności.  
Oddział w Nici: 14, rue Halevy  
tel.: 20-77.



Dziś, wtorek d. 1.XI.32 r. jako w rocznicę śmierci  
b. p. **HERMANAKONSTATA**  
odbedzie się o godz. 5.30 po poł. w synagodze Domu Starców, przy ul. Pomorskiej Nr. 54 **NABOŻENSTWO ŻALOBNE**, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego oraz członków L. Z. Tow. Opieki nad Starcami  
**ZARZĄD.**

## TEATR

MUZYKA SZUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem entuzjastycznie przyjęła przez prasę i publiczność świetna komedia J. Devala „Mademoiselle”, w której wspaniały sukces święci dyr. Sr. Wysocka, kreująca rolę tytułową. W innych rolach: Chojnacka, Suchecka, Lenk, Przybyś, Utnik i in.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, we wtorek, po raz ostatni wesoła komedia Sarmenta „Umiłowany Leopold”.  
W środę z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.  
W czwartek premiera najweselej sztuki b. sezonu: pełna werwy, komizmu i błyskotliwości, kapitalna farsa P. Franka „Rembrand na sprzedaż” z niezrównanym Michałem Złoczem w roli papieżowej. Reż. H. Saletyński.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

(Piotrkowska Nr. 295).

Dziś tylko jedno przedstawienie o godzinie 8.15 wieczorem. Po raz ostatni znakomity dramat Klubunda p. t. „Kredowe Koło” w wykonaniu całego zespołu.  
Ceny miejsc od 50 groszy do 2 zł.

### OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM

(Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem operetka w 3-ach aktach W. Jacobiego „Targ na dziewczęta”.  
Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy.  
W sobotę o godz. 4-ej po poł. i w niedzielę o godz. 12-ej w południe piękna fantastyczna baśń dla dzieci p. t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karków”. Ceny od 40 gr. do zł. 1.50.

### TEATR „MELODRAM” — Przejazd 34.

Dziś, we wtorek i do soboty włącznie ostatnie pięć przedstawień arcywesołego wodewilu Krumłowskiego p. t. „Królewna Przedmieścia”. Obsada premierowa. Ceny najniższe: od 30 groszy do zł. 1.50.

### TEATR „SCALA”

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wieczorem gościnne występy „Di Idyze Bande” z udziałem: A. Grossberg, R. Gazel, L. Folkman, Z. Kaca, D. Lederman, M. Openheim, B. Sewarstein i reż. I. Nożyka w przeboju 2 akt. „Tancet Idelech Tancet”. Bilety w kasie teatru.

### TRUPA WILEŃSKA

w Teatrze Kameralnym, (1-go Maja Nr. 7).  
Dziś i codziennie o godzinie 9.15 „Bunt w domu poprawczym”, sztuka w 3-ach aktach Piotra Marcina Lampła.

### JUTRZEJSZY WIECZÓR PIOSENEK I HUMORU DELI LIPIŃSKIEJ

Jak było do przewidzenia, wieczór piosenek i humoru Deli Lipińskiej wywołał w naszym mieście ogromne zainteresowanie. I nie dziwnego, gdyż Deli Lipińska swoim wdziękiem i czarem potrafi zadowołać nawet najwybredniejszego smakosza. Znakomita artystka wykonująca piosenki w języku polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i żydowskim oraz przedstawia figurylny ze swego albumu, a m. in. „Mały charyd” scena z życia ghetto żydowskiego. Deli Lipińska wystąpi w nowych pięknych oryginalnych kostiumach. Zapowiedziany koncert odbędzie się jutro o godzinie 8.30 wieczorem.

### WIECZÓR KOMPÓZYTORSKI ALEKSANDRA TANSMANA

Jak już zaznaczyliśmy w nadchodzący czwartek odbędzie się jedyny wieczór kompozytorski naszego znakomitego rodaka Aleksandra Tansmana. Artysta należy do tych wielkich łodzian, z których możemy być dumni. Aleksander Tansman wykona w programie: Tęży impromptu, pięć mazurków, cztery tańce polskie, deuz pieces, „Berceuse” i „Burleska” oraz Nowoczesny Jazz, Sonatina Trans-Atlantico, Foxtrott, Spirituel i Blues, Charleston oraz Tempo Americano poświęcone królowej belgijskiej Elżbiecie. Jak widzimy więc, program czwartkowego koncertu, który odbędzie się w Filharmonii będzie niezmiernie ciekawy i bogaty. — Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

### TRYUMF JANA KIEPURY W FILMIE „PIEŚŃ NOCY”

Słynny nasz rodak Jan Kiepura wszechświatowej sławy tenor, święcił znowu niebywały tryumf zagranicą. We wszystkich niemal stolicach Europy film Kiepury wywarł oszałamiające wrażenie. Jednogłośnie stwierdzają wszyscy, że Kiepura posiada cudowny głos o brzmieniu wprost nadziemskim. Mówią o nim jako o wielkim „cudzie” z Polski, stawiając głos jego na równi z boskim głosem Caruza.  
Nowy film Kiepury pozwala polskiemu śpiewakowi zbierać oklaski nie tylko na deskach scenicznych, ale i na srebrnym ekranie, a tem samem sławę polskiego mienia rozgłosić po całym świecie.

## TEATR SCALA

Sródmiejska 15, tel. 232-33.

Bilety w kasie teatru.

Dziś i Codziennie 9 wiecz.  
Gość występ. **Di Idyze Bande**

w 2 akt. Przeboju

15-2

**TANCI IDELECH TANCI**

# Znakomity syn Łodzi

po pełnej triumfów długoletniej wędrówce artystycznej po całym świecie, zawitał do miasta rodzinnego.

## Rozmowa z kompozytorem Aleksandrem Tansmanem.

Po 13 letniej tułaczce po różnych kontynentach świata, gdzie zdobył sobie olbrzymią sławę, powrócił Aleksander Tansman do Łodzi i wystąpi na czwartkowym koncercie mistrzowskim w Filharmonii. Z tej też okazji, udaje się nasz współpracownik do głośnego kompozytora, by uzyskać kilka informacji dla czytelników.

Aleksander Tansman, liczący obecnie 35 lat życia, odrazu chętnie zaczyna zwierzać się ze swoich przeżyć i wrażeń.

— Przyjechałem do Łodzi, spowodowany nie chęcią zarobienia pieniędzy, gdyż moje honorarium tutejsze nie pozostaje w żadnym stosunku do zwykłych moich honorariów, jakie otrzymuję w Ameryce i w innych krajach, lecz wiedziony tęsknotą za moim miastem rodzinnym i chęcią zobaczenia i zetknięcia się z ziolkami, których opuściłem, jako młodzieniec i początkujący kompozytor.

— Jestem zachwycony Łodzią. Wyjechałem stąd w roku 1919, czyli bezpośrednio po wojnie. Łódź była wówczas zamartwioną, zubożoną i głodującym miastem. Ten smutny obraz Łodzi utkwił w mojej pamięci i towarzyszył mi przez wiele lat. Dziś — co za kontrast! Łódź wywiera wrażenie miasta średnio-amerykańskiego, — niebawale tempo, dużo światła i reklam świetlnych, względnie przyzwoite chodniki i asfaltowane jezdnie. Zapewnie — dodaje z tonem usprawiedliwienia nasz interlokutor — w moich słowach jest dużo emfazy, ale proszę zrozumieć, że jestem jeszcze oszołomiony pierwszym wrażeniem i widzę wszystko przez różowe szkła. Niezawodnie jest tu wiele braków, i podobno, czytałem to nieraz, że Łódź została ciężko dotknięta kryzysem, ja tego narazie jeszcze nie spostrzegłem — jestem wprost oczarowany Łodzią.

Ledwom zdążył się jako tako ogarnąć z drogi, odrazu pobiegłem na ulicę Piotrkowską 121 i długo przyglądałem się domowi, gdzie spędziłem swoje dzieciństwo i młodość, gdzie pierwszy raz usłyszałem dźwięki melodii moich własnych utworów muzycznych.

Stamtąd pojechałem do Helenowa. Cały dzień biegałem po ulicach i znanych mi zaułkach Łodzi, gdzie ongiś spacerowałem w czapce ucznia gimnazjum Witanowskiego. Ile wspomnień, ile przeżyć! Tutaj nieraz spacerowałem z Julkiem Tuwimem i komponowałem muzykę do jego młodzieńczych wierszyków, tutaj omawialiśmy i przygotowywaliśmy się do pierwszych pu-

blicznych występów — na wieczorkach szkolnych, lub na rautach na cele dobroczynne. Były to pierwsze okazje do publicznego produkowania się.

— Ukończyłem gimnazjum, wstąpiłem na uniwersytet warszawski na wydział prawny. Po pewnym jednak czasie poszedłem za głosem serca, porzuciłem studia i poświęciłem się muzyce. Pierwszym moim sukcesem na tem polu było wykonanie przez łódzką orkiestrę filharmoniczną pod dyktando Mazurkiewicza utworu p. t. „Serenada symfoniczna”. W tej orkiestrze grałem również ongiś partje harfowe na pianinie, gdyż Orkiestra Filharmoniczna nie posiadała jeszcze wówczas tego instrumentu.

— Pierwsze moje wykształcenie muzyczne otrzymałem w łódzkiej szkole muzycznej Podkaminerka, gdzie wykładał Prof. Gawroński, Łuszk, Sandor Vasch i in. W tej też szkole kształciłem się równocześnie z mną słynny już dziś pianista, ziomek nasz Karol Szreter.

— Powołanie moje skrytykowały się w roku 1918, gdy za dwie kompozycje otrzymałem pierwszą nagrodę na konkursie „Klubu Artystycznego” w Warszawie. Zacząłem teraz poważnie myśleć o wypłynięciu na szerokie wody sztuki — marzyłem o Paryżu.

Bez długiego namysłu spleniżyłem futro moje, które miałem i z uzyskanym z tej transakcji kapitałem ruszyłem w świat.

— Paryż — ojczyzna wszystkich artystów przyciągał mnie i pomógł mi rozwinąć skrzydła do lotu. Komponowałem, grałem swoje utwory i dyrygowałem orkiestrami które utwory moje wykonywały. Dziś posadam około 80 utworów muzycznych, a których najpopularniejsze są — „Symfonia”, „Tańce polskie”, „Balet” i wiele innych. Utwory te były już wielokrotnie grane w największej sali koncertowej świata — w „Metropoliten-House” w Nowym Yorku, w Wielkiej Operze paryskiej, w Filharmonii berlińskiej, zresztą — dodaje z zakłopotanym uśmiechem Tansman — wszędzie... prócz oczywiście Polski i mojego miasta rodzinnego. Utwory moje były już wiele razy wykonane pod dyktando największych dyrygentów współczesnych, że wymienię chociaż: Kuszewickiego, Stocka, Damroscha, Hertza, Rodzińskiego, Monteaux'a i wielu in. Największym wydarzeniem w mojej dotychczasowej karierze artystycznej było wykonanie moich „Tanców polskich”, przed kilkunastoma dniami, 6 października w „Metropoliten House” w Nowym Yorku pod

dyktando najznakomitszego dyrygenta świata — Arturo Toscaniniego.

Ten wielki Włoch, który z powodu podeszłego wieku, nie widzi prawie nut, nauczył się partytury na pamięć. Oczywiście sukces był niebywały. Prasa całego świata poświęcała temu wydarzeniu dużo miejsca i uwagi, podkreślając fakt, że Toscanini pierwszy raz w życiu dyrygował koncertem, na którym wykonane były utwory młodego kompozytora polaka.

I znow w Polsce nic o tem nie było słycać, i w mieście rodzinnym, gdzie mieszka tylu moich przyjaciół i życzliwych mi ludzi, na których najwięcej mi zależało — także było głucho.

— Mówiąc o muzyce współczesnej, czy nie zechciałby nam mistrz powiedzieć, jak przedstawia się twórczość współczesna i czy daje się również zauważyć kryzys w muzyce?

— Kryzys w muzyce należy dziś już do przeszłości. Istniał on w latach wojennych i bezpośrednio po wojnie, gdy nastąpiło przewartościowanie starych pojęć i nagwałt zaczęto szukać nowego wyrazu artystycznego. Oczywiście rolę się wówczas od różnych naleciałości. Ta fala jednak odpłynęła i dziś skrytykowała się czysta forma muzyki modernistycznej, która dzięki jej prostocie i powrotowi do czystej melodii, jest bardzo zbliżona do muzyki klasycznej. Najwybitniejszymi reprezentantami muzyki modernistycznej są obecnie kompozytorzy rosyjscy: Strawiński i Prokofiew, szwajcar — Honeger, francuz — Milhaud, węgier — Bartog, hiszpan — Manuel de Falla, no i nasz rodak Szymanowski.

— Jaki jest stosunek Polonii francuskiej do mistrza?

— Niestety, stosunki panujące wśród kolonii polskiej nie są idealne. W pierwszym rzędzie należy podkreślić brak solidarności. Interesują się oni mało artystami polskimi zarówno jak i muzyką. Zasługuje natomiast na podkreślenie wyjątkowo życzliwy stosunek do artystów polskich naszego ambasadora w Londynie — p. Skirmunta. Za każdą moją bytnością w stolicy nad Tamizą ambasador Skirmunt wydaje przyjęcia, na które obecnych jest zazwyczaj około 200 osób. Również ambasador Filipowicz w Ameryce i konsul Jackowski w Brukseli, opiekują się artystami polskimi i wykazują dużo zainteresowania dla muzyki.

— Czy w swoich wędrówkach artystycznych nie doznał pan jakichś przykrości z powodu swego obywatelstwa polskiego?

— O nie, wszędzie spotykano mnie z najwyższą życzliwością. Kilka razy byłem na śniadaniu u królowej belgijskiej, która się wyjątkowo interesuje moimi kompozycjami. Jedyną przykrość doznałem w Niemczech — w Kolonii.

Miałem przed pewnym czasem grać w radio, gdy przybyłem w oznaczonym terminie, oświadczone mi że koncert mój został odwołany, zapłacono mi honorarium i odesłano mnie z kwitkiem — było to w okresie wzmagającej się agitacji za rewizją granic wschodnich. Ten szowinistyczny wybrzyk wywarł na mnie przygnębiające wrażenie, na szczęście był to jednak wypadek odosobniony.

— Jakie są plany mistrza na przyszłość?

— Po dostatecznym nacieszeniu się Łodzią, udam się do Warszawy, stamtąd na tournée po Niemczech, a następnie do krajów skandynawskich, do Ameryki, Honolulu, na wyspy Hawajskie, do Japonii i na szereg koncertów do Rosji sowieckiej, gdzie utwory moje cieszą się dużą popularnością i dokąd dużo razy mnie zapraszają.

Dziękując znakomitemu kompozytorowi za jego tak miłe wynurzenia, żegnamy do czwartku, do koncertu, na którym sławny syn Łodzi zaprezentuje swoim ziolkom wielki dorobek swego pracowitego i płodnego życia. E. B.

## Tomaszów - Mazowiecki

### REDUKCJE W MAGISTRACIE.

W związku z zaleceniem władz nadzorczych w sprawie przeprowadzenia oszczędności w wydatkach administracyjnych w wysokości 25 proc., magistrat przeprowadził niewielką redukcję urzędników i zmniejszył znacznie pozycję w wydatkach rzeczowych.

Jak się do wiadujemy, mocno zagrożony jest również 10 procentowy dodatek komunalny dla pracowników. Redukcja ta byłaby bardzo krzywdząca dla pracowników komunalnych, których pobory zostały już dwukrotnie poważnie obcięte.

### KRADZIEŻ.

Wczoraj zjawiła się w mieszkaniu Marji Góry, Kolejowa 29, siostra jej, Stanisława Salomon, znana tutejszej policji złodziejka i prostytutka, a nie zastawszy gospodyni w domu, wypędziła dzieci z izby, poczem spakowała najlepsze rzeczy siostry wartości 300 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

### MAGISTRAT STARA SIĘ O POŻYCZKĘ.

Jak się dowiadujemy, magistrat czyni starania w kierunku uzyskania z funduszu zapomogowego pożyczki w wysokości 50.000 zł. Pożyczka ta ma być sfinalizowana już w najbliższym czasie.

### DLACZEGO ZWLEKAJĄ?

Już dość dawno donosiliśmy o przekazaniu nowego gmachu miejskiego przy ul. Stolarskiej do użytku szkoły powszechnej nr. 8. Gmach ten dostosowany został zupełnie do potrzeb szkolnych, a jednak szkoła powszechna nr. 8 w dalszym ciągu mieści się w starym budynku, co naraża m iasto na wysokie koszty, związane z płaceniem czynszu za wynajęty lokal.

**DZIŚ KONCERT CHÓRU „SZIR” w Filharmonii**  
Dziś, we wtorek, dnia 1-go listopada r. b., o godzinie 8.45 wiecz. odbędzie się w Filharmonii koncert chóru tow. muzycznego „Szir”, pod dyr. prof. Fajwizyasa z udziałem solistów pp. A. Wysok (sopran) z Warszawy, S. Krapivniczanki (sopran) i H. Korna (tenor). W programie utwory muzyki klasycznej Musorgskiego z tekstem M. Brodersona, Schumanna fragment z oratorium „Ruth” oraz potężny „Psalm 42” Mendelssohna na chóry mieszane i solo. W części drugiej żydowskie pieśni ludowe, pierwsze wykonanie w Łodzi. Przy fortepianie p. L. Lachs. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.



# „Maszyna śmierci” zniszczy świat

W ciągu 3-ch godzin można zburzyć Paryż, Berlin i Moskwę, znajdując się w odległości 2000 klm. od tych stolic.

## Pacyfista wynalazł straszliwą broń... przeciwko wojnie.

(r) Wieść o wynalezieniu w Ameryce „maszyny śmierci” potwornego aparatu, wobec którego dotychczasowe śmiertelne narzędzia wojenne wydają się dziecinnymi zabawkami, lotem błyskawicy rozniosła się po świecie. W pierwszej chwili przypuszczano, że jest to zwykła „kaczka”, ale wnet nadeszły dalsze wiadomości, że wynalazca maszyny inżynier Jim Barloy pertraktuje w sprawie swego wynalazku z szeregami państw europejskich, że wynalazek jego jest stwierdzony i przewyższa wszystko, cokolwiek dotąd znane było w dziedzinie techniki wojennej.

Zrozumiałą więc rzeczą było, że do inż. Baerloy'a udała się grupa dziennikarzy europejskich, bawiących w Ameryce, by zapytać go o szczegóły tego wynalazku. A to, co piszą oni obecnie w korespondencjach do swych pism, musi wzbudzić najwyższe zdumienie.

Inż. Barloy przyjął dziennikarzy bardzo uprzejmie i na pierwsze ich pytanie powiedział prosto:

— Proszę mi dać 2 miliardy dolarów a ja w ciągu kilku dni zniszczę więcej ludzi, aniżeli zginęło w czasie wojny światowej. Trzeba przyznać, że to nie drogo, gdy się zważy, że wojna światowa kosztowała 20 miliardów i trwała przeszło 4 lata.

Inż. Barloy wywiera wrażenie uczynnego. Jest to poważny, starszy mężczyzna, o głębokich, mądrych oczach i czole genjusza. Ze swobodą i spokojem opowiada on o swym sensacyjnym wynalazku i celu tego wynalazku.

— Jestem pacyfistą. Wszystkie moje dążenia idą w kierunku zupełnego rozbrojenia wszystkich narodów i wiecznego pokoju na ziemi. Dotychczas to było mrzonką, ale jestem przekonany że gdy na następnej konferencji rozbrojeniowej zjawię się z planami swego wynalazku i pokażę je przedstawicielom wszystkich narodów, nie będziemy więcej uśmiechali się czytając przemówienia delegatów rozbrojeniowych. Gdy narody i rządy przekonają się, że ich najpotężniejsze armaty, czołgi, statki wojenne nic nie są warte, wówczas sprawa pokoju powszechnego stanie się rzeczywistością. Mogę w ciągu 3 godzin, znajdując się w odległości 2000 kilometrów, zburzyć Paryż. Sledząc w Paryżu mogę zniszczyć Berlin, siedząc w Moskwie mogę zniszczyć Tokio. To nie są żarty.

Nie chcę pomagać wojnie, lecz chcę zniszczyć wojnę. A przy pomocy mego wynalazku mogę zlikwidować w zarodku wszystkie działania wojenne. Faktem jest, że każdy nowy wynalazek wojenny wywoływał reakcję i w krótkim czasie powstawały środki obronne. Przeciwno działaniu mojej maszyny nie ma obrony.

W chwili obecnej wysłałem swoje plany rządowi Rosji Sowieckiej. W najbliższym czasie prześlę te plany wszystkim rządowi europejskim.

— Czy nie obawia się pan, że plany te nie zostaną wykorzystane tak jak pan sobie tego życzy, że posłużą dziełu zniszczenia, a nie pokoju?

— Nie, tego się nie obawiam. Gdy jakiś rząd rozpoczyna wojnę, jest przekonany, że z wojny tej wyjdzie zwy-

ciężca. W przeciwnym wypadku nie ryzykowałby. Ale gdy odbierze mu się tę szansę, nie odważy się on na nic. Gdy będzie przeświadczony, że nie tylko on jest w stanie zupełnie zniszczyć przeciwnika, ale że równocześnie ten przeciwnik nie pozostawi kamienia na kamieniu w jego kraju, na całym obszarze, nie odważy się rozpocząć działań wojennych.

— Na czym polega ten wynalazek?

— To nie jest tajemnica. Obawiałem się o tem mówić, dopóki plany znajdowały się w moim biurku. Dziś, gdy już jedno państwo je posiada, nic

mi nie grozi. Moja „maszyna śmierci” jest aparatem, który przy pomocy elektryczności wysyła fale zapalające wszystko. Przed ogniem tym nie ochroni nawet pancierz żelazo-betonowy. Cokolwiek znajdować się będzie w zasięgu fal mego aparatu, domy drewniane, murowane, betonowe, stalowe, ludzie, zwierzęta, wszystko zostaje zniszczone, spalone na popiół. Jak zbudowana jest ta maszyna, tego nie będę mówił, gdyż to jest rzecz fachowców. Zrozumieją to tylko technicy. Dodam tylko, że pracuję nad tym wynalazkiem już 30 lat i dopiąłem swego.

Jestem przekonany, że gdy na następnej konferencji rozbrojeniowej wszyscy staną przed faktem, że cała współczesna broń wojenna jest zabawką dziecinną, i że przed moją maszyną nie ma obrony, rozbrojenie nastąpi rzeczywiście.

W zakończeniu swych relacji dziennikarze, którzy rozmawiali z inż. Barloy, dodają, że cała ta rozmowa była jakgdyby fantastycznym snem. Ale przecież rozmawiali z wynalazcą, widzieli plany i nie śnili. Czyżby istotnie przed ludzkością odkrywały się nowe perspektywy? Les.

## Uniwersytet pracy w Łodzi.

Projekt leży pod sukniem już od roku 1929-go - 50 tysięcy złotych wydano na inne cele. Magistrat łódzki zrezygnował.

### Katowice zrealizują pomysł łódzki.

(i) Wielkie zainteresowanie wywołał w swoim czasie projekt utworzenia na terenie naszego miasta specjalnej uczelni zawodowej, t. zw.

#### uniwersytetu pracy.

W budżecie miejskim przewidziana była nawet na ten cel suma 50.000 złotych. Poza tem naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej w ministerstwie W.R. i O. P., p. Waryński, obiecał wydatną pomoc rządu.

P. Waryński przyjeżdżał wówczas kilkakrotnie do Łodzi, konferował z przedstawicielami samorządu i izby przemysłowo-handlowej, która była zainteresowana w utworzeniu takiej uczelni i na terenie Łodzi

rozpoczęły się prace przygotowawcze. Utworzenie uniwersytetu pracy w naszym mieście, mogłoby mieć b. do-

noszące znaczenie. Instytucja tego rodzaju istnieje już od 15 lat w przemysłowym mieście Belgii, Charleroi, oddając poważne usługi przemysłowi belgijskiemu. Ma ona za zadanie podniesienie poziomu wykształcenia technicznego robotników, wykwalifikowanie wszystkich robotników. Ma ona wreszcie za zadanie dokształcenie majstrów fabrycznych, pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu i t. d. i t. d.

Zrozumiałą więc rzeczą, że projekt wywołał w Łodzi wielkie zainteresowanie.

Jak zwykle jednak, rozpoczęło wszystko ze słomianym zapalem. Konferencje odbywały się w ciągu kilku tygodni niemal codziennie. Później zapal zaczął gasnąć. Zbierano się na narady coraz rzadziej i wreszcie cała sprawa po-

wędrowała pod zielone sukno, fundusze, przeznaczone na ten cel w budżecie miejskim, zostały wydatkowane na coś innego, a gdy w ubiegłym roku zmarł tragiczną śmiercią p. Waryński, sprawa poszła zupełnie w zapomnienie.

Przed kilku dniami sprawa ta została poruszona przez władze wolnej wszechnicy polskiej, które już od dłuższego czasu nagabywane są w sprawie utworzenia na terenie naszego miasta wyższej uczelni technicznej. Jak się jednak okazało, ministerstwo stanęło na stanowisku, że w chwili obecnej nie ma odpowiednich funduszy na założenie wyższego technikum w Łodzi, ale przy tej okazji poruszono również sprawę utworzenia w Łodzi uniwersytetu pracy, co miałoby duże znaczenie dla potrzeb przemysłu włókienniczego.

W swoim czasie projektowano założenie dwóch podobnych uczelni, jednej w Łodzi i drugiej w Katowicach.

Ze względu jednak na konieczność na ten cel fundusze, postanowiono ograniczyć się narazie do założenia tylko jednej uczelni, pod warunkiem wszakże, że zarówno magistrat jak i przemysł zainteresowanego ośrodka, przyjdzie z wydatną pomocą, celem realizacji tego projektu.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej ma przyjechać do Łodzi w najbliższym czasie

#### delegat ministerstwa oświaty.

Skomunikowaliśmy się w związku z tem, z wydziałem oświaty i kultury magistratu, gdzie oświadczone nam, że w chwili obecnej magistrat zupełnie zaniechał jakiegokolwiek akcji w tym kierunku. W roku 1929, samorząd łódzki zamierzał utworzyć na terenie naszego miasta t. zw. muzeum przemysłowe, na wzór niemieckich „Gewerbe und Industrie-Museum”. — Później projekt ten został zaniechany, wskutek propozycji utworzenia uniwersytetu pracy. Wobec tego jednak, że budżet miejski redukowany jest z roku na rok, jest rzeczą wykluczoną, by miasto mogło obecnie wstawić do budżetu tak dużą sumę, jaka na ten cel jest potrzebna.

Pozostaje więc tylko inicjatywa przemysłu łódzkiego. Jeśli i tu delegat ministerstwa nic nie wskóra, wówczas nie Łódź, lecz

Katowice otrzymają uniwersytet pracy i miasto nasze będzie musiało na długie lata zapomnieć o możliwości otrzymania tak pożytecznej placówki naukowej

## 6-godzinnego dnia pracy

żądają organizacje pracowników umysłowych

(i) Jak wiadomo rząd rozpatruje obecnie sprawę ustawowego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. Dotyczy to zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych, tak, że dzienna praca trwać ma

tylko 6 godzin i 40 minut.

W związku z tem jednak, dowiadujemy się o sensacyjnym wniosku, jaki złożyła rządowi rada naczelna unji związków pracowników umysłowych. Rada naczelna, przy udziale delegatów ze wszystkich miast, obradowała nad sprawą tą w ubiegłą sobotę. Omówiono dokładnie projekt rządowy, który jest konsekwencją uchwał międzynarodowej konferencji pracy w Genewie i postanowiono domagać się jeszcze dalszego kroku, a mianowicie, wprowadzenia ustawowego 6-godzinnego dnia pracy czyli 36-godzinnego tygodnia.

Postulat ten motywowany jest tem,

że kryzys, zmniejszona produkcja, a tem samem zmniejszony zakres pracy, powoduje coraz większe bezrobocie. — Przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju, mając zmniejszony zakres pracy, siłą rzeczy przeprowadzają redukcję. Ponieważ w chwili obecnej ilość bezrobotnych jest tak wielka, że z trudem uzyskuje się dla nich jakkolwiek pomoc, należy w ten sposób uregulować pracę, aby zapobiec dalszym redukcjom. Będzie to jednak możliwe, w obecnej sytuacji, tylko wówczas, gdy ustawowo zmniejszy się ilość godzin pracy, gdyż w tym wypadku wszystkie przedsiębiorstwa będą musiały, dla normalnego toku swej działalności, pozostawić wszystkich pracowników, a w razie poprawienia się koniunktury, rozpocząć angażowanie nowych sił.

Sprawa ta, jak nas informują, ma być zadecydowana w ciągu bieżącej sesji sejmowej.

### IDA LEPSZE CZASY!

Nowa era loterii państwowej. Nie zwlekajcie z nabyciem losu w popularnej kolekturze

**S. PASSIERMAN**

PIOTRKOWSKA 13. TEL. 242-13.

Każdy los może wygrać pięciokrotnie. Dopłata do stawek.

Główna wygrana milion.

Ciągnięcie rozpoczyna się 17 listopada i trwa pięć dni.

Pamiętajcie, że nasze losy przynoszą ci szczęście.

50-2



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

## Perspektywy funta angielskiego.

Od kilku miesięcy waluta angielska objawia oznaki słabości. W ostatnich dniach słabość ta ujawniła się ze szczególną wyrazistością. Ostatnie załamanie się funta wywołało wrażenie tem silniejsze, że w świadomości ogółu utrwalił się pogląd, iż sytuacja monetarna Anglii została definitywnie uzdrowiona, a funt — odzyskał dawną swą solidność. Spróbujmy wyjaśnić tę pozorną sprzeczność.

Kiedy się bada ewolucję funta sterlingów, wyróżnia się dwa zasadnicze momenty załamania się jego kursu. Pierwszym była decyzja o zawieszeniu wymiennalności waluty na złoto. Raptowny spadek funta spowodował wówczas zmniejszenie się jego wartości o 30 proc. Wysiłki, jakie zostały w następstwie przedsięwzięte gwoli uzdrowienia sytuacji finansowej kraju odbiły się w dziedzinie monetarnej, jako trwała tendencja zwyżkowa funta, tendencja, która dźwignęła go w pewnym momencie (w maju r. b.) na poziom, odpowiadający 97 fr. franc. Niebezpieczeństwo utraty korzyści, jakie miała zapewnić przemysłowi dewaluacja pieniądza, stało się bardzo istotne. I wtedy nastąpił drugi moment załamania się waluty angielskiej, podobnie jak pierwszy spowodowany przez decyzję Rządu. Tym razem spadek uwarunkowany został przez zapowiedź utworzenia Funduszu regulacji kursu waluty.

Jakkolwiek rząd w osobie kanclerza skarbu tłumaczył decyzję o powołaniu do życia tego organizmu koniecznością obrony waluty angielskiej przeciw ewentualnemu odpływowi kapitałów, między narodowe koła finansowe wytłumaczyły ją sobie jako dążność do stworzenia instrumentu przeciwdziałania zwyżce — a nie zwyżce — funta. Dalsza polityka monetarna Banku Angielskiego i Skarbu zdawała się potwierdzać takie mniemanie. Wielokrotne interwencje na rynku pieniężnym zmierzały widzialnie do przelamywania akcji spekulacyjnej, nastawionej niemal wyłącznie na zwyżkę funta. Złoto, napływające do Londynu ze wszystkich stron, z Afryki Południowej, z Indji i t. d. nie ulegało już — jak w pierwszych miesiącach roku — sprzedaży zagranicę, ale było skupowane, powiększając zaşoby kruszcowe instytucji emisyjnej do 140 milionów funtów (co stanowi 42 proc. pokrycia obiegu pieniężnego). Poniechano też dotychczasowych praktyk podtrzymywania kursu funta drogą rzucenia na rynek drogotnego metalu, które to praktyki okazały się tak skuteczne dla stałości waluty, kiedy jej związek z podstawą kruszcową został przerwany. I bez trudu udało się stwierdzić, że interwencje Funduszu regulacji kursu występowały ze szczególną intensywnością, kiedy funt okazywał tendencje zwyżkowe; bank emisyjny skupował wtedy wszelkie ilości walut zagranicznych, placąc za nie funtami i powodując w ten sposób nasycenie (czy nawet przesylenie) rynku tą monetą. Przeciwnie, tendencja zwyżkowa funta nie wywołała albo żadnej reakcji ze strony rządu, albo znajdowała przeciwagę w słabej tylko akcji interwencyjnej.

Taka polityka rządu angielskiego nie mogła pozostać bez wpływu na postawę spekulatorów pieniężnych. O ile pierwotnie liczone było z prawdopodobieństwem zwyżki funta i spekulacja była nastawiona niemal wyłącznie w tym

kierunku, o tyle po utworzeniu Funduszu regulacji zaczęło się utrwać przekonanie, że władze monetarne, mając na względzie interesy przemysłu eksportowego nie byłyby skłonne przeciwdziałać zwyżce waluty, gdyby jej sprzyjał naturalny układ stosunków gospodarczych. W takich warunkach spekulacja zajęła pozycję na zwyżce.

Taki stan rzeczy trwał aż do chwili podjęcia konwersji 5 proc. pożyczki wojennej. Wiemy, jak wspaniałym sukcesem została uwieńczona ta gigantyczna operacja. Wiemy też, jak zbawienny jest jej wpływ na kształtowanie się sytuacji finansów publicznych. Mimo wszystko jednak konwersja War Loanu uważana jest powszechnie za czynnik

zwyżki waluty. Dlaczego? Bo operacja finansowa takich rozmiarów oznacza z natury rzeczy politykę taniego pieniądza, zmniejszenie rentowności kapitałów — istotnie w chwili obecnej oprocentowanie kapitałów krótkoterminowych na rynku londyńskim jest nad wszelki wyraz nisko — co stwarza warunki, sprzyjające odpływowi kapitałów z Londynu ku innym rynkom, gwarantującym im wyższy stopień rentowności. W praktyce oznacza to wzrost zapotrzebowania na waluty zagraniczne oraz wzmoczenie podaży na walutę angielską.

Czy istotnie konwersja pożyczki wojennej uwarunkowała bezpośrednio taki właśnie ruch kapitałów, czy też sa-

ma tylko jego możliwość wywarła na kształtowanie się kursu waluty angielskiej wpływ psychologiczny, to w chwili obecnej nie daje się z całą ścisłością stwierdzić. W każdym razie oddziaływanie operacji konwersyjnej na kurs funta — i to w kierunku zwyżki — jest faktem niezaprzeczalnym.

Ale równie niewątpliwie jest, że ta zwyżka dokonywa się z wiedzą i wolą władz monetarnych. Techniczne warunki waluty angielskiej są takie, że instytucja emisyjna może ją dowolnie kształtować zarówno w kierunku zwyżki, a nawet ustabilizować ją na dowolnie obranym poziomie.

J. W.

## Katastrofalna sytuacja kupiectwa była omawiana na zjeździe prezesów i kierowników organizacji kupieckich

Nasz korespondent gospodarczy (F) donosi z Warszawy:

Wczoraj rozpoczęły się obrady 2-dniowego zjazdu prezesów i kierowników organizacji kupieckich, należących do centrali związku kupców. Obrady zaigł prezes b. senator, Rafał Szereszowski, który zaznajomił delegatów z celem i programem zjazdu.

Do prezydium zjazdu powołany został poseł Wiślicki i Gepner z Warszawy, prezes Lewstein i inż. Praszker z Łodzi, Kubenok z Nowogrodka, Kwiatek z Sosnowca i adw. Adwutin.

Referat o sytuacji kupiectwa wygłosił poseł Wiślicki. Scharakteryzował on sytuację kupiectwa jako katastrofalną, uważając, że wszelkie ulgi, jakie kupiectwo otrzymało ze strony państwa, miały się z celem i kupiectwo ulg tych nie odczuło. Zryczałtowanie podatku obrotowego, miało przynieść pewne korzyści płatnikom niższych kategorii. Niestety, wskutek ustanowienia ryczałtu wedle lat dobrej konjunktury, ulga ta stała się

problematiczna. Zarządzenia w sprawie zaległości podatkowych były pomyślane niezbyt szczęśliwie i dlatego kupiectwu nic nie dały.

Mówca zwraca uwagę na nastawienie polityki gospodarczej państwa, która wybitnie faworyzuje wieś, z krzywdą dla pozostałych gałęzi gospodarczych, a między innymi dla kupiectwa. W dalszym ciągu poseł Wiślicki poruszył sprawę kredytów rządowych dla kupiectwa, podkreślając konieczność utrzymania rady gospodarczej, któraby skoordynowała wysiłki i pracę w obronie sfer gospodarczych.

Następny referat wygłosił wiceprezes zarządu centralnego związku kupców, Gepner, który nawoływał do konsolidacji i scentralizowania wszelkich wysiłków w walce o obronę interesów kupiectwa. — Po przemówieniu dyr. Seidenmana, adw. Kaliski, radca prawny centrali, omówił wszystkie zagadnienia aktualne, które zajmują się zjazd. Po krótkiej dyskusji, w której brał udział pre-

zes Lewstein, zjazd podzielił się na dwie komisje, prawniczą i organizacyjną. — Komisje obradowały resztę dnia. — Po skończeniu obrad, komisje zbiorą się na plenum, gdzie zapadną uchwały.

(F) Wczoraj odbyło się posiedzenie izby polsko-austriackiej. Z przebiegu tego posiedzenia należy podkreślić, że sprawy przygotowane przez izbę w związku ze zbliżającymi się rokowaniami handlowymi polsko-austriackimi, poszły daleko naprzód, wobec czego należy się spodziewać, że niebawem zapadnie decyzja co do terminu i miejsca rozpoczęcia pertraktacji. Nowy traktat handlowy ma być oparty na nowych podstawach.

(F) Rada centralnego związku przemysłu polskiego, zwołała swe posiedzenie na dzień 3 listopada r. b. Jednym z najciekawszych punktów porządku dziennego, jest wybór prezesa rady na miejsce zmarłego ks. Lubomirskiego.

## Sprawozdanie syndyków tymczasowych firmy Tow. Akc. Karol Steiner

W sprawie upadłości firmy „Towarzystwo Akcyjne Karol Steiner” syndyci tymczasowi złożyli sądowi sprawozdanie ze swych czynności, z którego wynika, że syndyci zaraz po mianowaniu ich wystąpili do sądu z wnioskiem o utrzymanie przedsiębiorstwa w ruchu, gdyż przedsiębiorstwo to miało do wykonania cały szereg zamówień, które po części znajdowały się w stanie surowym i półsurowym, zresztą za utrzymaniem przedsiębiorstwa w ruchu wypowiedzieli się liczni i najpoważniejsi wierzyciele.

Sąd wydał odpowiednie zezwolenie, wobec czego przedsiębiorstwo to jest nadal czynne.

Liczba zatrudnionych robotników w fabryce upadłej firmy w sierpniu i wrześniu r. b. wzrosła do około 1000 robotników natomiast w październiku spadła do 900, gdy na 1 lipca r. b. t. j. w chwili ogłoszenia upadłości zatrudnionych było 790 robotników. Na własny rachunek prowadzona jest stale przedsiębiorstwo (22600 wreczon oraz 220 warsztatów tkackich), 300 warsztatów pracowało zarobkowo dla firmy „Ejtingon”.

Z zestawienia, sporządzonego za okres sprawozdawczy, t. j. od 1-go lipca do 31 sierpnia r. b. wynika, że ogólne wpływy przyniosły zł. milion sto siedemdziesiąt sześć dziewięćset trzydzieści 33 zł. (1.176.933). Wydatki za ten sam okres czasu wynoszą 1.089.916 zł. tak, że zysk na produkcji w ciągu tych

dwóch miesięcy wyniósł zł. 87.017. W związku z tem środki płynne, gotówka i weksle w portfelu wykazały wzrost o sumę zł. 77.659. — przy jednoczesnym zaopatrzeniu fabryki w surowce na przeciąg 2 — 3 miesięcy.

Z dniem 1 września 1932 r. wygasła kaucja hipoteczna w wysokości zł. 5.000.019 zł., jaka była zapisana przez upadłą firmę w dniu 12 sierpnia 1931 r. na jej nieruchomościach na rzecz różnych wierzycieli. Wobec tego, że w terminie do dnia 1 września 1932 r. nikt z wierzycieli nie zażądał zamiany kaucji na czysty wpis, syndyci zgłosili w wydziale hipotecznym wniosek o jej wykreślenie.

Bilans na dzień 31 czerwca 1932 r. zamknięty jest kwotą 17.382.240 zł.

Sprawa ta w najbliższych dniach znajdzie się na wokandy sądowej w przedmiocie przyjęcia do wiadomości sprawozdania syndyków.

Syndyk maszyn upadłości Szymona Borwańskiego „Młyn i Tartak Parowy w Koluszkach” złożył sądowi podanie z prośbą o zwolnienie go od pełnienia obowiązków syndyka, gdyż kancelarie swojej w Brzeżinach zwinął i dojazd do majątku masy jest dla niego uciążliwy.

Sąd mianował chwilowo syndykiem tymczasowym adw. Kacerkę, celem zwołania zebrania wierzycieli upadłej firmy dla wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

W sprawie upadłości firmy „Pol-dykt” sprzedaż dykt i formierów w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. 17. Sąd mianował biegłym Romana Malniaka, celem ustalenia prawdziwości złożonego bilansu i prawdziwości zapisów w księgach handlowych upadłego.

Wobec niemożności jednak odnalezienia Malniaka, sąd zwolnił go od obowiązków biegłego i wyznaczył biegłym Kazimierza Niemca.

### SIDOL



ZNANY I UŻYWANY  
PRZEZ CAŁY ŚWIAT



## Zjazd esperantystów

odbywa się w Lublinie

Piąty Wszechpolski Zjazd Esperantystów w Lublinie rozpoczął się w dniu onegdajszym uroczystą Mszą św. w kościele katedralnym o godzinie 9.30 po czym w sali Rady Miejskiej odbyło się otwarcie zjazdu, przy udziale około 200 delegatów, reprezentujących organizacje esperantystów z 30 miast polskich.

Przewodnictwo zjazdu objął dr. Mędrkiewicz z Chocina, który proponuje na prezydenta honorowego p. prof. dr. Buwida, zasłużonego przywódcę ruchu esperantycznego w Polsce. Przy stole przewodniczącym zasiadają również: dr. Zamenhof, brat twórcy Esperanta, prof. Olszewski z Poznania, inż. Loth z Łodzi, prof. Czubyński z Puław, Tyszkowski z Katowic, Pruski z Lublina i Zorkait jako sekretarz.

Zjazd potrwa 3 dni.

## Kongres przeciwrakowy

powziął szereg uchwał i rezolucyj

Kongres przeciwrakowy zakończył swe obrady powzięciem szeregu uchwał i rezolucyj.

W pierwszym rzędzie uchwalono powołać do życia we wszystkich większych miastach oddziały kliniczne oraz towarzystwa przeciwrakowe o społeczno-charytatywnym charakterze. Następnie postanowiono zwiększyć w Polsce ilość przytułisk dla chorych na raka. — Zwrócić się do miarodajnych czynników z apelem o zorganizowanie w poszczególnych ośrodkach opieki społecznych nad chorymi i ich rodzinami. Dalej uchwalono skoordynować i usprawnić akcję instytucyj przeciwrakowych.

Zjazd postanowił wysłać depezę holdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego.

Następnie wysłano depezę do wyznaczeni radu Curie-Skłodowskiej oraz marszałkowej Piłsudskiej i prof. Ciechanowskiego.

Gwiazda gwiazd, niezrównana, wielka GRETA GARBO w wspaniałym dramacie miłosnym p. t.

# „NATCHNIENIE”

W głównych rolach męskich Lewis Stone i Robert Montgomery

45-2. Wkrótce na ekranie „LUNY”

### Z TOW. „DANTE ALIGHIERI”

W środę, dnia 2 listopada odbędzie się w lokalu towarzystwa przy ulicy Narutowicza 32 (płow. między ulicami) herbatka towarzyska dla członków i zaproszonych gości. P. dr. Tatjana Rozenblat omówi działalność kół polsko-włoskich we Włoczech. Jednocześnie podjemy do wiadomości, że zostały zorganizowane kursy języka włoskiego dla początkujących i zaawansowanych pod kierunkiem dr. Tatjana Rozenblat oraz kurs literatury włoskiej i włoskiej korespondencji handlowej pod kier. inż. Franceschini. Zapisy i informacje w sekretariacie towarzystwa (Narutowicza 32) w środy od godz. 6-7 w soboty od 12-1.

### DOROCZNE BIEGI MYSLIWSKIE ŚW. HUBERTA.

A zatem już w nadchodzący czwartek, dnia 3-go listopada, odbędzie się na prywatnych terenach „Dol” (dojazd tramwajami Nr. 1 i 6) doroczne biegi myśliwskie św. Huberta, zorganizowane przez oficerów 4-ej grupy artylerji. Zainteresowanie biegami wśród zwolenników sportu konna w Łodzi jest olbrzymie. Biegów będzie dwa. Dla uczestników biegów przygotowane są żetony. — Początek biegów o godzinie 14-ej.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Sieraniem sekcji odczytowej oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12.30 w południe w sali Y.M.C.A., Piotrkowska 89, p. dr. Lamentowski wygłosi odczyt n. t. „Jak walczyc z bezrobociem”. 1) Zagadnienie, nad którym każdy powinien się zastanowić. 2) Zagadnienie, do rozwiązania którego każdy powinien się przyznac. 3) Tylko samopomoc społeczeństwa świadoma celu, czynna i wytrwała może zapewnić akcję walki z bezrobociem i korzyść dla wszystkich rozwiązaniem.

Wstęp bezpłatny.

### OSOBISTE.

Łódź, p. Zdzisław Ryszard Stawowczyk, ukończył wydział prawny na uniwersytecie warszawskim z tytułem magistra praw.

## Pomoc finansowa

dla instytucyj kredytowych.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o pomocy finansowej instytucjom kredytowym. Na podstawie tego rozporządzenia, minister skarbu uprawniony jest do udzielenia pomocy finansowej instytucjom kredytowym w związku z ogólnym położeniem gospodarczym.

Pomoc ta może być udzielona w formie pożyczki, bądź w formie przejęcia części lub całości kapitału akcyjnego w formie poręki państwowej i innych zobowiązań skarbu państwa w ramach stałego kontyngentu, wyznaczonego w wysokości 100 mil. zł. Wreszcie ministerstwo skarbu będzie mogło uciekać się do innych operacyj finansowych, jeżeli okażą się one potrzebne przy likwidacji stosunków, wynikłych z tytułu udzielenia pomocy na podstawach poprzednio obowiązujących w tej mierze. Ogłoszenie dekretu stwarza w ten sposób pogotowie kasowe dla wszelkiego rodzaju instytucyj kredytowych.

### OTWARCIE BIBLIOTEKI PRZY „POCHODNI”.

„Pochodnia” w tych dniach, po przerwie letniej rozpoczyna swoją działalność. Biblioteka, posiadająca poza bogatym zbiorem beletrystycznym, cechy dzieła ekonomiczne, będzie otwarta we wtorki i piątki w godz. od 5 do 7. Codziennie w tych samych godzinach jest czynna czytelnia psm. W najbliższych dniach zostanie uruchomiony szereg kursów specjalnych i ogólnokształcących.

Wszelkich wiadomości i wskazówek udziela sekretariat w godz. dyżurów bibliotecznych, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91.

## Pod kołami wozu.

4-letni chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

W dniu wczorajszym na ul. Piasecznej (Chójny) miał miejsce straszny wypadek, ofiarą którego padł 4-letni Waldemar Feldo, syn lokatora domu przy ul. Piasecznej 21.

W pobliskim dole wydobywają piasek, który następnie wozami jest przewożony ulicą Piaseczną. Wczoraj jechało równocześnie kilka wozów załadowanych piaskiem. Woznica jednego wozu, Władysław Kostrzewski, zamieszkały przy ul. Odyńca 20, puściwszy konie luzem, pozostał o kilka wozów w tyle, by zapalić papierosa i pogawędzić.

Skorzystali z tego chłopcy, którzy wskoczyli na wóz. Felde odskoczył na krzyk Kostrzewskiego, przyczem zawdziwszy o wystający kamień, padł pod koła wozu, które zmiążdżyły mu głowę.

Na widok nieszczęścia pośpieszono malcowi na ratunek, który jednak okazał się spóźnionym. Chłopiec miał dosłownie zmiążdżoną czaszkę i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki zabezpieczono do czasu zejścia komisji lekarskiej, Kostrzewskiego zaś policja aresztowała do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

### OFIARY.

które wpłynęły do Adm. „Republiki”:

- 1) Linaś Hachtolim 5 zł.
- 2) Na Dom Sierot (Półn. 38) 5 zł.
- 3) Na Lige obrony powietrznej państwa od Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych, ul. Przejazd 34 zł. 8 gr. 40.

## Strejk piekarzy w Warszawie został zlikwidowany.

Warszawa, 31 października

W dniu dzisiejszym doszło do porozumienia pomiędzy właścicielami piekarń a przedstawicielami związku robotników piekarskich, wobec czego trwający od kilku dni strajk robotników piekarskich został zlikwidowany.

# OGŁOSZENIE.

Zarząd i Rada Nadzorcza Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej zawiadamiają pp. Akcjonariuszy, że dnia 2 grudnia 1932 r. o godz. 4-ej pp. w lokalu Spółki przy ulicy Śródmiejskiej 13 w Łodzi odbędzie się

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszy Widzewskiej Manufaktury z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
2. Akceptowanie uchwał powziętych na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Spółki z dnia 19 lutego 1932 r. w przedmiocie:
  - a) Zatwierdzenia Bilansu oraz Rachunku Strat i Zysków za rok 1930 i absolutorium dla Zarządu.
  - b) Określenia poborów członków Zarządu za rok 1930 oraz za pierwsze osiem miesięcy 1931 roku.
  - c) Powiększenia ilości członków Rady Nadzorczej i wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej.
  - d) Sprawozdania Rady Nadzorczej w sprawie sprzedaży obligacji dokonanych w celu zastawienia tychże obligacji u wierzycieli Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej, stosownie do protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 3 września 1931 roku.
  - e) Wniosku w przedmiocie przepisania na rzecz Spółki nieruchomości Nr. rep. 3968 Nr. hip. 258 oraz Nr. rep. 711 Nr. hip. 272 F.
  - f) Wniosku w sprawie zrezygnowania przez Zarząd z części poborów przyznanych Zarządowi na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20-go września 1929 roku.
3. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1931.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1931.
5. Zatwierdzenie Bilansu i Rachunku Strat i Zysków za rok operacyjny 1931, sposobu pokrycia strat za rok 1930 i 1931, oraz udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
6. Określenie poborów Rady Nadzorczej.
7. Wybory do Rady Nadzorczej i ustalenie ilości członków Rady Nadzorczej.
8. Sprawozdanie Zarządu o przebiegu postępowania układowego.
9. Zmiana § 25 Statutu Spółki, który zamiast dotychczasowego brzmienia:

„Rozwiązanie Spółki może być dobrowolne, na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia, lub obowiązkowe. Rozwiązanie Spółki następuje obowiązkowo, poza wypadkami przewidzianymi przez prawo, jeżeli bilans wykaże stratę, przekraczającą sumę Kapitału Rezerwowego, Nadzwyczajnego Kapitału Rezerwowego, ewentualnych specjalnych Kapitałów Rezerwowych i jedną trzecią część Kapitału Zakładowego, a akcjonariusze nie pokryją jej w ciągu pół roku od daty zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie sprawozdania, które tę stratę wykazało”.

ma otrzymać nową treść następującą:

§ 25. „Rozwiązanie i likwidacja Spółki dokonywane będą w wypadkach i w sposób przez prawo przewidzianych”.

Zwraca się uwagę pp. Akcjonariuszów na możliwość zgłoszenia dodatkowych spraw na porządek dzienny, które winny być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

## Zarząd i Rada Nadzorcza Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej w Łodzi.

Łódź, dnia 28 października 1932 r.

Dźwiękowy Kino teatr

# „SZTUKA”

Kopernika 16.

Dziś premiera!

# Wolne dusze

Czy wolność i niezależność kobiety kończy się zawsze w ramionach ukochanego mężczyzny?

W rolach głównych: **Norma Shearer, Lionel Barrymore, Clark Gable.**

Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 2. Dojazd tramwajami 6, 8, 9, 5, i 16. Następny program: „NAD RANEM” - W roli gł. RAMON NOVARRO.



# Ogłoszenie

W wykonaniu § 81 ust. 3-go Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wyszczególnionego wierzyciela, mającego ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości łódzkiej, Nr. Hip. 393, przy ulicy Południowej położonej, a mianowicie:

Dawid Lewiński w Gdańsku, przy ulicy Langemarkt Nr. 2, jako nie mającego obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomość pod Nr. 393, przy ulicy Południowej w m. Łodzi położona i obciążona pożyczką serji X-ej w sumie Zł. 130.000,—, z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1932 roku i poprzednich w kwocie zł. 6.175 prócz kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, na dzień 25 stycznia 1933 roku, która odbędzie się w Kancelarii Wydziału Hipotecznego na miasto Łódź — Wschód, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21, o godz. 11-ej przed południem, przed Notariuszem A. Karnawalskim.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 195.000,—.  
Vadium do licytacji w sumie zł. 26.000,— przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notariusza, licytację odbywającego.

Neutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia.  
Pragnący brać udział w licytacji, mogą stawać do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości Nr. H. 393, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 26 października 1932 roku.

# Ogłoszenie

W wykonaniu § 81 ust. 3-go Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wyszczególnionego wierzyciela, mającego ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości łódzkiej Nr. H. 393, przy ul. Pomorskiej, a mianowicie:

Adolf Raibin, jako nie mającego obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomość pod Nr. H. 393, przy ulicy Pomorskiej w m. Łodzi położona i obciążona pożyczkami T-wa Kredytowego m. Łodzi serji VIII-ej i IX-ej w sumie Zł. 15.400,— z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1932 roku i poprzednich w kwocie zł. 708 gr. 75, prócz kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, wystawiona została na licytację na dzień 24-go stycznia 1933 roku, która odbędzie się w Kancelarii Wydziału Hipotecznego na miasto Łódź — Wschód, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21, o godz. 11-ej przed południem przed Notariuszem W. Jeżewskim. —

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 23.100,—.  
Vadium do licytacji w sumie zł. 3.080,—, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notariusza, licytację odbywającego. —

Neutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia.  
Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnika urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości Nr. H. 393, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 26 października 1932 roku.

**DOKTOR 30-2**  
**Ziomkowski**  
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**6-go Sierpnia 2**  
przyjmuje do 8.30, od 2-4 po poł. i od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-11-ej.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**DOKTOR 30-2**  
**W. Łagunowski**  
Piotrkowska 70, tel. 181-83.  
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Leczenie promieniami Roentgena.  
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 9-11.30 rano. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Laboratorium Analityczne  
dla przemysłu chemicznego, włókienniczego i metalurgicznego

**D-ra Eug. Ritta**  
PIOTRKOWSKA 126, tel. 223-88.  
30-2

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
**NAWROT 32, Tel. 213-18**  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12

**DOKTOR**  
**Mikołaj Bornstein**  
akuszerka i choroby kobiece  
**POWRÓCIŁ I PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
na ul. RZGOWSKA 5. Tel. 191-08.  
Przyjmuje od 15-18-ej

**Dr. E. Zboromirski**  
Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod Leczenia.  
**Al. T. Kościuszki 57 m. 39**  
V-te piętro — winda.  
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 11.

**LEK.-DENT.**  
**Z. BIELAKOWSKA**  
POWRÓCIŁA  
KILIŃSKIEGO 113 (róg Nawrot)  
tel. 148-27.  
Przyjmuje od godz. 10-1 i 4-7-ej.  
30-2

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**F. Horowicz-Kopciowska**  
wznosiła przyjęcia w lecznicy przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294**  
tel. 122-89  
przyjmuje od 4-7 p. p.

**BLEDNICĘ**  
niedokrwiłość nawet długo trwała, która odbiera choremu wszelką energię i radość życia — leczy nadszyczał skutecznie **ZIOLA D-ra BREYERA** Nr. 6, rozpowszechnione w kraju i zagranicą, polecane przez niezliczone rzesze wyliczonych.  
**NERKI I PEČHERZ**  
moczowy schorzał z powodu przeziębienia, nadużycia mięsa, alkoholu, ostrych środków, zatrzymania moczu i t. p. — leczy z nadszyczał skutkiem **ZIOLA D-ra BREYERA**, Nr. 7, usuwając dreszcze, gorączkę, bóle krzyżów i t. p.  
Zadać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i — składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA”.  
Kraków — Podgórze. Skr. 48.  
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

Dr. MED.  
**Al. Kopeciowski**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
mieszka obecnie  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.  
30-2

Dr. 30-2  
**W. BALICKA**  
ul. Piotrkowska 200  
róg Pustel  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci  
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

**DOKTOR 40 2**  
**H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych  
Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**DOKTOR**  
**REICHERT**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1.  
30-2

**Dr. HELLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 8** Telefon 179-89  
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 ppół. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.  
30-2

**„Czystość”**  
Piotrkowska 44. telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

**OLLA GUM**  
NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak nanierecznej odrzucać.  
**Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA”**  
z tą marką na każdej kopercie

**PRZEPIS DOBREGO COLENIA**  
dużo wody i mydła i niedosięgnięte ostrze  
**POŁONIA**  
niedosięgnięte bo najnowocześniejsze

**10 pokojowy lokal**  
z 4 wejściami odpowiedni na bank kliniki, zrzeszenie etc., ewentualnie 6 pokoi z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta, ul. Piotrkowska, w pobliżu Placu Wolności  
**do wynajęcia.**  
Wiadomość w Administracji „Neue Lodzer Zeitung”. 50-4

**Doktor**  
**BERMAN**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Cegielniana 15 tel. 149-07**  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**DR. MED.**  
**SZYMON GRINBERG**  
POWRÓCIŁ  
Przeprowadził się z ulicy Południowej Nr. 20 na ulicę PIŁSUDSKIEGO 55 (Wschodnia) telefon 168-58. 30-2

Dr. med. 2-30  
**H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Cegielniana № 7**  
telefon 141-32  
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

**LEK. DENT.**  
**A. Ławnicka-Kaczkowska**  
przeprowadziła się  
**Piotrkowska 99,**  
front, II piętro.

**SKLEP i 4 POKOJE**  
ewent. i suteryny w centrum  
**DO WYNAJĘCIA.**  
Władm.: Traugutta Nr. 9. 20-2

**Kwiaty egzotyczne z cellonu**  
OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIĘDZIEŃSKIE.  
Wielki wybór. — Niskie ceny.  
Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia.  
**ZEROMSKIEGO 17**  
parter m. 15.  
TEL. 181-47.

**ZŁ. 10.000**  
i więcej WŁOŻY do interesu  
**KIEROWNIK TKALNI**  
jako cichy współnik z współpracą. Of. do Republiki pod „F. Sz.” 30-2

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**JAKÓB KARMAZYN**  
UL. POŁUDNIOWA 2. tel. 114-36  
**powrócił**  
i przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7-ej. 30-2

**INSTITUT DE BEAUTE**  
ANNA RYDEL, założ. w 1924 r.  
Łódź, Piotrkowska 111, telefon 163-77, godz. przyjęć 10-2, 3-8, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92, godz. przyjęć 10-8.  
L. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonalne, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.  
II. PORADNIA, Pielęgnacja: Urody, dla Pań i Panów.  
III. „IBAR” preparaty kosmetyczne, indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA** zatw. przez władze państwowe.

Do akt Nr. E. 163/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-ego, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Orla Nr. 23 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano, przy ul. Łakowej 11 w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Zajwela Radogowskiego i składających się z 10-ciu warsztatów tkackich mechanicznych i podszewki półjedwabnej oszacowanych na sumę Zł. 2.700 (dwa tysiące siedemset)  
Łódź, dnia 15 października 1932 r.  
Komornik: **RAFAŁ SAKKILARI.**

Do akt Nr. E. 17/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-ego, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Orla Nr. 23 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano, we wsi Jerwonice, gminy Puczniew, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Rocha Mistrzaka i składających się z 2-ch krów, 2-ch byczków, klaczy, 3-ch prosiaków, żrebaka, gęsi i kur oszacowanych na sumę Zł. 1000 (tysiąc).  
Łódź, dnia 14 października 1932 r.  
Komornik: **RAFAŁ SAKKILARI.**

Do akt Nr. 1946/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z 2 koni, wozu, rolwagi i ram inspekcyjnych oszacowanych na sumę Zł. 1550.  
Łódź, dnia 5 października 1932 r.  
Komornik: **ST. ZAJKOWSKI.**

**JEUNE** française ayant encore quelques heures libres cherche leçons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 71-76 rog Kopernika

Dziś premiera!

Porywający dramat dziewczyny uwięzionej w pałacu możnego chińczyka p. T.

„Żółta Maska”

Wolna przeróbka według powieści Edgara Wallace

W rolach głównych: WARWICK WARD, LUPINO LANE i DOROTHY SEACOMBE.

Nad program: Ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I m. 1.20, II m. 90 gr., III m. 45 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „SIERŻANT X” z IWANEM MOZZUCHINEM w roli tytułowej. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni w niedzielę i święta do godz. 6-ej

Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nieważne.

UWAGA. W sobotę, dnia 5 listopada, o godz. 12 i w niedzielę, dnia 6 listopada, o godz. 11 rano wyświetlane saporanki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

BELGIJSKA SPÓŁKA AKCYJNA. SOCIETE INDUSTRIELLE et COMMERCIALE DES ANCIENS ETABLISSEMENTS EMILE HAEBLER Soc. An. a BRUXELLES rue EMILE BANNING 81, TOW. AKC. PRZEM. i HANDL. DAWNYCH PRZEDSIĘBIORSTW EMILA HAEBLERA, BRUKSELA. Uprzeza się panów akcjonariuszów o wzięcie udziału w Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, które odbędzie się we wtorek, dnia 15-go listopada 1932 r., o godzinie 15.00 w hotelu „Central”, Place de la Bourse 3, w Brukseli. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Rady Administracyjnej i Kolegium Komisarzy z działalności w roku operacyjnym 1931/32. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunek strat i zysków na dzień 30 czerwca 1932 r. 3) Zwolnienie administratorów i komisarzy. 4) Ustalenie wynagrodzeń administratorów i komisarzy za rok operacyjny 1932/33. 5) Mianowanie podług statutu oraz zarządkowanie mianowania przez Radę Zarządzającą jednego administratora na miejsce zmarłego administratora. Chcąc wziąć udział w powyższem zgromadzeniu, panowie akcjonariusze powinni się zarejestrować do a. tytułu 25 statutu Towarzystwa. Akcje lub udziały założyckie (parts de fondateur) mogą być zdeponowane: w Brukseli — w siedzibie towarzystwa 81 rue Emile Banning, u „Societe Generale de Belgique” i w jej filii 48 rue de Namur (dawniej Banque d'Outremer); w Łodzi — w siedzibie Eksploatacji Towarzystwa ul. Pusta 9; w Amsterdamie — u „Amsterdamsche Bank”.

Dypl. Zakład Krawiecki Damski G. LIBERMAN

Łódź, Wólczańska 93

przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów w/g najnowszych kreacji paryskich po cenach b. przystępnych.

Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności

komunikuje, że zajęcia na koncesjonowanych WIECZOROWYCH KURSACH JEZYKA ROSYJSKIEGO, istniejących od r. 1930, rozpoczęły się 24 września. Wobec tego, że w bieżącym roku szkolnym kursy rozporządzała odpowiednim lokalem. Zarząd T-wa Dobroczynności zamierza powiększyć ilość słuchaczy. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać do BIBLIOTEKI ROSYJSKIEJ Pirmowicza 12, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20-ej.

WIELKA PROPAGANDA SZWAJCARSKICH

zegarków i budzików kieszon. wyr. wiecz. szkło 5 lat gwarancji. 3.95 zł. cyfry 4.95, 8.95 i 15.20, 25 na rękę męskie lub damskie 6.95, 12.5 i 15.25 Dewiski od zł. i budziki od 7.50 damskie złote 21.50 i t. d. Rezerwa na miejscu. Fabr. zeg. Chronometre Łódź, Piotrkowska 116.

Dnia 4 listopada

rozpatrzone będzie podanie firmy D. Szwajcer w Sosnowcu o udzielenie jej nadzoru sądowego. Kto z wierzycieli przeciwny jest temu zechce zatelefonować Nr. 154-49 lub 129-62.

Zagubione dokum.

ZGINELA hebrajska matura wydana przez I. Zyd. Gimn. w 1931 r. Hierszowi Ofmanowi. ZGUBILEM kwit kaucyjny z elektrowni, Chaim Dytman, Nowo-Zarzewska Nr. 10.

Matrymonialne.

MAKSKA panna, posiadająca 500 zł., pozna starszego pana. Oferty do administr. sub: 500 zł. Do akt Nr. 2611/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Olgi Utzowej i składających się z mebli ozaczowanych na sume Zł. 1.100.— Łódź, dnia 10 października 1932 r. Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Rozmaite

PRACOWNIA sukien szyje suknie od 5 zł. Południowa 20, m. 84. TYLKO za zł. 1.50 miesięcznie przeczytasz wszystkie nowości w Wypychalni Książek, Piotrkowska 37 w podwórzu. W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM, Piotrkowska 60 w podwórzu, są ceny obniżone. Manicure 60 gr., strzyżenie włosów 50 gr., golenie 30 gr., czesanie pań zł. 1, strzyżenie 80 gr. Usuwa odciski bez bólu. CHRONICZNE chorem, niezakaznym stały pobyt tanio. Sanatorium „Saus” Kraków. OBIADY domowe smaczne rytualne, ul. Narutowicza 7, m. 21, lewa oficyna, III piętro. POSZUKUJE lekcyj za zaoferowanie mi pokoiu, pomieszczenia ew. obiadów. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 14 u p. Kon. godz. 5-8. KWARC, diatermia, solux, galwanizacja, gimnastyka lecznicza, Piotrkowska 101, fr. I piętro, m. 4, tel. 210-76. WARSZATA Radio-Elektro-Techniczna J. Karmiol, Łódź, Piotrkowska 79 (Al. Kościuszki 22) w podwórzu przyjmuję wszelkie roboty w zakresie Radio-Elektrotechn. wchodzące po cenach konkurencyjnych.

Posady

DUŻA, przedwojenna fabryka cukrów i czekolady w Warszawie poszukuje specjalisty (z fabrykacji drażetek. Oferty pisemnie z podaniem miejsca poprzedniej pracy i. l. ezy kierować pod adre em: Warszawa, „Kłosiński Cukrowy” ul. Chocimska Nr. 5, gmach „m. Je” Fruziński.

Nauka i wychowanie

PIANISTKA, rutynowana nauczycielka i akompaniarka (śpiew, tańce, skrzypce) no udoskonaleniu się w Parwzu, przyjmuję nadal lekcje i akompaniamenty. Blumilówna, 11-go Listopada Nr. 12, tel. 103-35. SPECJALISTKA języków obcych udziela łatwa, szybka metoda niemieckiej, francuskiej, innych obcych języków teoretycznie, praktycznie. Z powodu krzyżu miesięcznej 6 zł. lekcja 75 gr. Oferty sub: „Specjalistka”. BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych miarodajnych dla Władz. Cena przystępna. Nauka pisania na maszynie. Zł. 10. Adres: Wólczańska 41 m. 32. NIEMKA (Reichdeutsche) udziela konwersacji, gramatyki i zapewnia szybkie postępy po cenach niskich. Główna 41, m. 9 II front, tel. 143-84, 12-2 g. LEKCJI i korektury udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznionym metodą „króćca”. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Wólczańska 29, m. 1, front, parter. POSZUKUJE nauczyciela gry na pianinie ze znajomością języka hebrajskiego. Wind, ul. Czerwińska 6 m. 25, 10d godz. 5-8.

Drzewek choinkowych

kilka tysięcy SPRZEDAM po cenie konkurencyjnej. Adres w administracji. 20-2

ORYGINALNA met. BERLITZA, ponieważ ucza RODOWICI cudzoziemcy. Kursy Języków Obcych ENGLISH: Dyr. James W. Anderson (zatwierdzony przez Minist. W. R. i O. P.) AMERICAN: Miss Lillian Rosehill, FRANCAIS: Monsieur Cesar Janod, DEUTSCH: Herr Gerhardt Engler. ITALIANO: Signor B. Franceschini. Prosimy zapisujących się o widzenie się z profesorem danego języka. Małe grunw. Lekcje prywatne. Koresp. Handlowa. Specjalne grunw dla początkujących: Francuski 9 zł., Niemiecki 8 zł. miesięcznie. Zapisy codziennie w głównym biurze w naszym mieście TYLKO PIOTRKOWSKA 39 PR.

Do akt Nr. 717/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Vogla i składających się z fortepianu oszacowanego na sume Zł. 1.000.— Łódź, dnia 25 października 1932 r. Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1146/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Bornsteina i składających się z 35 garniturów męskich oszacowanych na sume Zł. 1.150.— Łódź, dnia 17 października 1932 r. Komornik: F. HARASIMOWICZ.

KOMPLET przedszkolnego wychowania dla dzieci od 3-7 lat w godz. przed i popoł. A. GOTESNADE ZAKATNA 28, front, p. lewa strona. Zapisy od 11-1 i od 3-5 po poł.

Do akt Nr. 716/30 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 214, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Woldysławskiego i składających się z 8-miu warsztatów tkackich oszacowanych na sume Zł. 800.— Łódź, dnia 17 października 1932 r. Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1526/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 218, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Hechta i składających się z 5-ciu warsztatów tkackich mechanicznych oszacowanych na sume Zł. 850.— Łódź, dnia 20 października 1932 r. Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 2050/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Herty i Izabeli i Artura - Edwarda Reichów i składających się z mebli, pończoch i rekawiczek oszacowanych na sume Zł. 610.— Łódź, dnia 18 października 1932 r. Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 935/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Matejki 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Setam” sp. z o. o. i składających się z maszyny do pisania f. „Royal” Nr. 1171799 i dwu maszyn „Keteł” do wykończania pończoch, oszacowanych na sume Zł. 750.— Łódź, dnia 15 października 1932 r. Komornik: ST. PRZYBORA.

Do akt Nr. 1641/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 93, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Drukarnia Polska” i składających się z maszyny do pisania marki „Remington” i kasy ogniortwalej oszacowanych na sume Zł. 600.— Łódź, dnia 29 października 1932 r. Komornik: ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1776/32 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Szwalbe” i składających się z 10 par gumowych oszacowanych na sume Zł. 560.— Łódź, dnia 26 października 1932 r. Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Posady

PRZYMIEMY kilku, tylko inteligentnych panów do lekkiej czynności zewnętrznej z artykułem niezbędnej potrzeby. Zarobek miesięczny do 600 zł. Zgłoszenia osobiste w środe godzina 10-12 i 15-17 z dokumentami. Łódź, Narutowicza 47, parter front, wejście ulicy.

PRZYMIEMY młoda, początkująca sile biurowa. Zgłoszenia osobiste w środe, godziny 1-2, Narutowicza 47, parter, front, wejście z ulicy. EKSPEDIENT dla firmy transportowej do Warszawy obciążony z klientelą, na prowizje, jest poszukiwany. Oferty „A. A. 100.” AGENCI-domokracy do ratnej sprzedaży naczyń aluminiowych, wzywamy, czek, zgłoszą się Piotrkowska 104, „Kęgo. Wind, ul. Czerwińska 6 m. 25, 10d godz. 5-8.



Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dnia 2-go listopada 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP

Światowej sławy diseuse

DELA

# LIPINSKAJA

WESOLY WIECZÓR.

1. POLSKIE PIOSENKI,
2. ROSYJSKIE PIĘŚNI LUDOWE,
3. FRANCUSKIE PIOSENKI,
4. NIEMIECKIE PIOSENKI,
5. FIGURYNKI Z MOJEGO ALBUMU (Inszenizacja) m. l. „MŁODY CHASYD”. Scena z życia Getta żyłowskiego.

Przy fortepianie: WALTER LAZARUS.

CZWARTEK, dn. 3-go listopada 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.

6-TY KONCERT MISTRZOWSKI

WIECZÓR KOMPOZYTORSKI

Aleksander

# TANSMAN

Program.

Sonata Nr. 2: Trzy Impromptus; Pieć mazurków; Cztery tańce polskie; Deux pieces, Berceuse, Burlesque; Andante i Scherzo z Symfonii A-moll; Jazz-Sonatine Transatlantique, Fox-Trott, Spirituel i Blues, Charleston; „Tempo Americano” poświęcone Królowej Belgijskiej Elżbiecie.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w Kasie Filharmonji.

Dr. med. FELIKS SKUSIEWICZ  
 Andrzeja 11.  
 Telefon 137-43.  
**Choroby skórne weneryczne moczopłciowe**  
 w godz. przyjęć 9 i pół—11 rano 5—7 i pół po poł. 30—1

**BRYLANTY, złoto, srebro, kwity lombardowe** oraz wszelką biżuterię kupuję i placę najwyższe ceny. Postać am stałe na składzie wszelkiego rodzaju wyroby jubilerskie po **najniższym cenach.** **M. Mizes, Piotrkowska 30.**  
 Uwaga: Taksuję wszelką biżuterię na miejscu. 30—1

**Rutynowany bankowiec był prokurent** jednego z Oddziałów Banku Handlowego w Łodzi, pozostający w bardzo ciężkich warunkach materialnych, zwraca się do Panów Pracodawców o jakakolwiek pracę biurową. Łaskawie i szybko zgłoszenia do Administracji „Bankowiec”. 50—1

## OBUWIE DLA CAŁEJ RODZINY!



4.- Damskie domowe pantofelki z filcu. Ciepłe i tanie. Nr. 27-34 Zł. 3.-, Nr. 43-46 Zł. 5.-



5.- Nr. 19-26 Calc gumowe dziecięce śniegowce na największą stopę. Nr. 27-34 Zł. 7.-



6.- Kalosze z językiem i bez języka. W największym bloście zachowacie suche obuwie.



10.- Art. 9875 03 Aksamitny pantofelek, czółenka lub na pasczku, jest najmodniejszy i zastępuje zamaz.



12.- Art. 3262 00 Dużlbokowe buciki, na skórzanej podszewie, dla chłopców. 27-34 J45P.



16.- Art. 1637-31 Męskie półbuciki na skórzanej podszewie. Tanie i praktyczne. Wysokie buciki męskie Zł. 19.-

Damskie półczoszeki jedwab. Zł. 1.50, 2.40, 3.-, 4.50, bawełn. Zł. 1.20, 3.-, wełn. Zł. 2.-



Pasta Gr. 90

### Kupno i sprzedaż

**ZŁOTO, BIŻUTERJE,** kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

**PLACE** przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Oton Krause, Łódź, Pabjanicka 47, telefon 148-45

**DO SPRZEDANIA** tremo. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5, od 2 do 5-ej.

**400 SKRZYNEK** po tytoniu do sprzedania. Fabryczna 3 m. 1-a.

**POLSKIE ŚLEDZIE.** Nowy polów w beczułkach po ca. 32 sztuk zł. 4.60; w beczułkach po ca. 42 sztuk zł. 5.20. Zgłoszenia: Mopol, Gdynia.

**MASZYNY** do wyrobu czekolady oraz formy kupie okazynie. Oferty „Korzystnie” do adm. „Republiki”.

**KUPIE** dywan 3x4, maszynę do szycia Singera, kanapę gabinetową kryta skórą. Tel. 164-54.

**BARDZO** wygodny hotel mokietyowy, pierwszorządna robota (prawie nowy) prywatnie do sprzedania, Piotrkowska 174, m. 11.

**NAJNOWSZE** przeboje na płytach gramofonowych oraz patefony po cenach konkurencyjnych znajdziesz zawsze we firmie „Radio-Maroni”, ulica Piotrkowska 84, tel. 180-84.

**SAMOCHÓD** „Buick” torpeda 6-cio cylindrowy, 70-konny, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: stacja benzynowa Pl. Wolności 2.

**STÓŁ,** 5 krzesel i fotel, nowoczesne debowe z sztuczną skórą sprzedam tanio, Cegielniana 32, m. 9 parter.

**OKAZYJNIE** do sprzedania etola grono-stajowa w najlepszym gatunku mało używana. Obejrzeć Piotrkowska 145, m. 41, do godz. 5 pp.

**PIANINO** pierwszorządnej marki niedrogo do sprzedania, Sienkiewicza 40, m. 19 parter.

**PATEFON** dwusprężynowy szafkowy sprzedam tanio, Zamenhofska Nr. 10 w Mleczarni.

**RADJOODBIORNIKI** wszelkich firm, najnowszej konstrukcji, detektory, sprzęt radiowy, po cenach przystępnych i dogodnych warunkach. Naprawa, elektryfikacja, modernizacja odbiorników. Magnesowanie, naprawa głośników i słuchawek. Własna ładownia akumulatorów. „Radio-Maroni”, Łódź, ul. Piotrkowska 84, telefon 180-84.

**ODLEWNA METALI** z kompletnym nowoczesnym urządzeniem, w ruchu, na własnym terenie w Łodzi przy ul. Nowe-Sady 77 (dojazd 14-ka) do sprzedania z licytacji w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 15 listopada r. b. Cena szacunkowa 7 tysięcy złotych.

**SPRZEDAM** domek przy szosie Rzgowskiej z ogrodem 710 mtr.<sup>2</sup> (30 minut od tramwaju). Cena 2.500 zł. Wiadomość: Rzgowska 58, gospodarz.

**WAŻNE** dla pp. gospodyń. Na roczne spłaty komplety naczyń aluminiowych, serwisów porcelanowych, platerów, wyżymaczek, Piotrkowska 104-b, „Argus”, tel. 139-43.

### Lokale

**KTO POSZUKUJE** mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym biura „POLRUCH” w ŁODZI, Al. Kościuski 27, telefon 141-01. W WARSZAWIE, ul. Widok 19, telefon 234-84.

**MIESZKANIA** 3-pokojowe, słoneczne, wszelkie wygody do wynajęcia. Tramwajowa 3, tel. 192-29.

**POKÓJ** umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Kilińskiego nr. 115, I p. fr. m. 6.

**DUŻY** słoneczny pokój z ewent. używ. kuchni do oddania. Zeromskiego 46, m. 8.

**DUŻY,** frontowy, komfortowo umeblowany pokój z poczekalnią i telefonem oddam lekarzowi. Piotrkowska 189, m. nr. 4.

**DO WYNAJĘCIA** dwa umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami 6-go Sierpnia 37, m. 3, telefon 173-01.

**POKÓJ** frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9-10, 2-4, 7-8 wiecz.

**3 POKOJE** na biuro i suteryna na skład do wynajęcia. Andrzeja 6, 1-11

**POKÓJ** umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

**POKÓJ** umeblowany zaraz do oddania. Gdańska 135 m. 4, I piętro.

**MIESZKANIA** dwupokojowe z kuchnią i wygodami, frontowe słoneczne na drugim i czwartym piętrze do oddania. Zakatna 40.

**POKÓJ** umeblowany o 2-ach oknach z balkonem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: H. Lewi, Traugutta 14, III p. front, telefon: 127-04.

**POKOJU** z kuchnią, możliwie z wygodami, poszukuje. Łask. oferty do „Republiki” dla Eugeniusza Richtera.

**3-POKOJOWE** mieszkanie z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem w oficynie na 3 piętrze od zaraz do wynajęcia. Radwańska 25 u dozorc.

**POKÓJ** słoneczny, ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami oddam inteligentnej osobie. Kilińskiego 44 m. 35.

**SŁONECZNY** umeblowany pokój do wynajęcia od 1 listopada. Kilińskiego 118, II wejście, I piętro.

**POKÓJ** umeblowany z niekrepującym wejściem, wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem blisko sadu okręgowego oddam. Dzwonić 106-54.

**POSZUKUJE** 1 pokoju z kuchnią, możliwie z wygodami. Oferty „Wygoda” 3 wane. Oferty sub: „Pracująca”.

**POKÓJ** umeblowany, wszelkie wygody do wynajęcia, Piotrkowska 109, lewa ofic. II wejście m. 34.

**POKÓJ** słoneczny ładnie umeblowany w nowoczesnym czystym domu do wynajęcia, 11-go Listopada 37-a m. 9.

**POSZUKIWANY** lokal na salę gimnastyczną z szatnią i dod. ubikacjami w śródmieściu. Oferty „Sala” Fuchs, Piotrkowska 50.

**POKÓJ** z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Al. Kościuski 39, m. 6, tel. 152-61.

**POKÓJ** frontowy z niekrepującym wejściem do oddania, Śródmiejska 21, m. 15.

**KOMPLETNI** wyremontowane 3-pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody, Karola 8, natychmiast do odstąpienia. Dzw. 102-18.

**POKÓJ** z oddzielnym wejściem, ładnie urządzony do wynajęcia. Cena przystępna, tel. 137-38, Kilińskiego 55 m. 58, front I piętro.

**DWUOKIENNY,** elegancko urządzony gabinet z telefonem na żądanie z poczekalnią do oddania, Piotrkowska 50, m. 6.

**LOKAL** dwuizbowy, gaz, elektryczność do odstąpienia na interes, przemysłowy lub handlowy, w centrum miasta. Oferty „A. B.”

**DUŻY,** słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz, Nawrot 38-a I piętro m. Nr. 6.

**DWA** komfortowo umeblowane pokoje (jeden duży frontowy) ze wszelkimi wygodami, z telefonem, nadające się na gabinet lekarza lub biuro, do wynajęcia, Piotrkowska 189, m. 4.

**POKÓJ** do wynajęcia umeblowany, Plac Dąbrowskiego Nr. 3 m. 9 front.

**MIESZKANIE** jednoizbowe od gospodarza za komorne kwartałne poszukiwane. Oferty sub: „Pracująca”.

„GEGUZ”, Piotrkowska 82, tel. 132-40, poleca bez odstępnego i w starych domach:

**ZŁ. 30.—** MIESIĘCZNIE pokoje umeblowane z klatki schodowej.  
**ZŁ. 300.—** KWARTALNIE 3 pokoje, frontowe, II p., łazienka, wygoda, Andrzeja.

**DUŻY** frontowy pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 86, m. 10.

**POKOJ** z kuchnią, frontowe, z balkonem, II p. odstaple. Cegielniana 59, m. 12. Od godz. 4—6 popoł.

**ŁADNY** umeblowany pokój balkonowy z używalnością telefonu, łazienki do wynajęcia, Zachodnia 65, m. 8, telef. 114-38.

**LOKAL** frontowy i 2 pokoje z kuchnią od zaraz do oddania, Narutowicza 40, tanie komorne. Wiadomość na miejscu.

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 12-a.

### Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki Moniuszki 1, tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów. Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz.

### POKÓJ

balkonowy z komfortem urządzony z wszelkimi wygodami, jak centralne ogrzewanie, telefon, od zaraz DO WYNAJĘCIA. Blizsza wiadomość na miejscu. Przejazd 20, I piętro, m. 4. 1-11

I-szy Dźwiękowy Kinoteatr

## SPLENDID

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

genjalny komik

# HAROLD LLOYD

# KINOMANJAK

w swym ostatnim, najlepszym filmie, — tryskającej humorem komedji p. t.

Początek seansów godz. 12 w poł. od 1—4 ceny miejsc niższe.

Aparatura Western Electric

Passepartouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne aż do odwołania.

50—10